

ISSN 2080-0878

REDAKCJA
tel. 662 061 331**UWAGA!**

NASTĘPNE WYDANIE

DWUTYGODNIKA CWA

6 listopada

REKLAMA

tel. 516 836 355

**Tanie Dachy
Jabłonowo**

sprzedaż - pomiar - montaż

- Dachy • Rynny • Akcesoria
- Garaże • Okna
- Obróbki blacharskie

REKLAMA

Kupię zboże
i mokrą kukurydzę
Tel. 662 017 028

CZWARTEK

16 PAŹDZIERNIKA 2025

ISSN: 2080-0878

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 21/2025 (838)

CWA**DWUTYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

50-latek hodował konopie

WĄBRZEŹNO/GMINA RYŃSK ▶ Funkcjonariusze wąbrzeskiej komendy nieustannie pracują nad zatrzymywaniem sprawców przestępstw narkotykowych. Policjanci zatrzymali trzech sprawców na gorącym uczynku



W miniony piątek (10.10) przed godziną 14:00 funkcjonariusze wydziału kryminalnego zatrzymali 50-letniego mieszkańca Torunia, który zajmował się uprawą konopi indyjskich na terenie gminy Ryńsk. Na miejscu zatrzymania mundurowi znaleźli pięć krzewów hodowanych przez mężczyznę. Następnie w wyniku przeszukania miejsc jego zamieszkania i pobytu w powiecie toruńskim policjanci zabezpieczyli łącznie ponad 200 g suszu marihuany. Mężczyzna usłyszał zarzuty po-

siadania i uprawiania narkotyków, za co grozi mu do 3 lat więzienia.

Jeszcze tego samego dnia funkcjonariusze ogniwa patrolowo-interwencyjnego około godziny 23:00 patrolowali teren gminy Ryńsk. Policjanci zatrzymali do kontroli drogowej 28-letniego mieszkańca tej gminy, kierującego osobowym hyundaiem. Zachowanie mężczyzny od razu wzbudziło podejrzenia mundurowych. Kierujący był trzeźwy, jednak badanie próbki jego śliny jednoznacznie wykazało, że kierow-

ca był pod wpływem narkotyków.

Policjanci natychmiast zatrzymali mu prawo jazdy i przewieźli do szpitala, gdzie pobrano próbki krwi do badania, które wykaże rodzaj narkotyku i jego stężenie w organizmie. Od powyższego zależeć będzie czy mężczyzna odpowiadać będzie za przestępstwo czy wykroczenie. Na pewno liczyć musi się z wysoką grzywną i zakazem kierowania.

Kiedy policjanci zakończyli czynności z kierowcą, wrócili do swoich zadań, patrolując teren Wąbrzeźna. Około godziny 1:30 na ulicy 1 Maja funkcjonariusze zauważyli nastolatka, który przyspieszył kroku na widok radiowozu. Mundurowi postanowili sprawdzić powód jego zachowania.

17-letni mieszkaniec Wąbrzeźna został wylegitymowany, przeprowadzono również jego kontrolę osobistą, podczas której policjanci ujawnili woreczek foliowy z zawartością kryształ 2-CB. Z uwagi na fakt, że mężczyzna miał już ukończone 17 lat, odpowie jak dorosły. Za posiadanie narkotyków grozi mu do 3 lat więzienia.

(ak), fot. ilustracyjne

Region

Kolejny przebój Kayli

Mieszkanka naszego powiatu Karolina Kołpacka, czyli znana miłośnikom muzyki disco polo wokalistka Kayla, zaprezentowała swój najnowszy utwór pt. „Pół na pół”. Warto podkreślić, że teledysk do piosenki został zrealizowany w Wąbrzeźnie, przede wszystkim na plaży nad Jeziorem Zamkowym.

Lekka, wakacyjna nuta w stylu latino w ciągu kilku dni od premiery zyskała dużą popularność. Po trzech dniach dostępności na kanałach internetowych miała już niemal 50 tysięcy wyświetleń. Utwór zbiera także pozytywne recenzje dziennikarzy, zajmujących się tym nurtem muzycznym, m.in. na portalu Disco-Polo.eu.

– Wokalistka Kayla, dotychczas kojarzona głównie ze sceną disco polo, postanowiła zaskoczyć swoich fanów i zaprezentować się z zupełnie nowej, nieznanej dotąd strony. Premiera jej najnowszego utworu zatytułowanego „Pół na pół” to odważny krok w kierunku muzyki latino. Kayla tym samym udowadnia swoją wszechstronność i chęć do artystycznych eksperymentów – napisała Martyna Bandurska, redaktor naczelna Disco-Polo.eu.

Jak pisze Martyna Bandurska, utwór „Pół na pół” to świadoma próba sił Kayli w muzyce latino. – W piosence słychać charakterystyczne latynoskie rytmy, połączone z melodyjnym wokalem

artystki. To jest odświeżające posunięcie w jej karierze, które może otworzyć jej drogę do nowej publiczności. Ten taneczny kierunek jest idealny na rozgrzewkę i z pewnością zdominuje wiele parkietów – ocenia redaktor naczelna portalu Disco-Polo.eu.

– Choć muzyka jest gorąca i egzotyczna, teledysk do „Pół na pół” ma bardzo osobisty akcent. Klip został zrealizowany w Wąbrzeźnie – rodzinnych stronach wokalistki. Ta decyzja jest bardzo symboliczna. Artystka, sięgając po globalny, latynoski trend, jednocześnie podkreśla swoje korzenie, umiejscawiając wizualną oprawę w dobrze znanym sobie otoczeniu. Połączenie gorących rytmów z polskim krajobrazem tworzy interesujący kontrast i pokazuje, że Kayla jest artystką autentyczną, która nie zapomina o miejscu, z którego pochodzi – wskazuje Martyna Bandurska.

Piosenki można posłuchać np. na oficjalnym kanale youtubowym Kayli – KAYLA_OFFICIAL.

(oprac. krzan)

Poselska interwencja w sprawie miodu

REGION/KRAJ ▶ Związek Pszczelarzy Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej zwrócił się do posła Marcina Skonieczki z prośbą o podjęcie działań na rzecz ochrony polskiego miodu i uczciwego oznakowania produktów

W odpowiedzi na ten apel poseł przygotował interpelację do resortu rolnictwa. Ministerstwo zapowiada szybkie wprowadzenie zmian, które mają wejść w życie w 2026 roku. Jak ocenia poseł Marcin Skonieczka, zmiany w przepisach poprawią przejrzystość na rynku miodu. Nowe przepisy zaczną obowiązywać od 2026 roku.

– Polscy pszczelarze zyskają większą ochronę, a konsumenci jasną informację o pochodzeniu miodu. Takie informacje wynikają z odpowiedzi na moją interpelację – mówi Marcin Skonieczka.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi poinformowało, że obecnie trwają prace nad nowelizacją przepisów dotyczących znakowania miodu. Projekt rozporządzenia jest już po etapie uzgodnień i konsultacji społecznych, a jego wejście w życie planowane jest na drugi kwartał 2026 roku.

Nowe regulacje wprowadzą obowiązek dokładnego wskazywania kraju lub krajów pocho-



dzenia miodu – w kolejności malejącej według udziału procentowego – oraz usunąć z rynku kategorię „miodu filtrowanego”. – To bardzo ważny krok dla polskich pszczelarzy i kon-

sumentów. Przejrzyste oznakowanie miodu pozwoli skuteczniej chronić rodzimą produkcję przed nieuczciwą konkurencją i fałszywymi mieszkankami o niejasnym pochodzeniu. Kon-

sument ma prawo wiedzieć, co kupuje i skąd pochodzi dany miód – podkreśla poseł Marcin Skonieczka.

Zgodnie z nowymi przepisami „miód filtrowany” zosta-

nie usunięty jako odrębna kategoria. Jeśli podczas obróbki usunięto znaczną ilość pyłku, to produkt będzie klasyfikowany jako „miód piekarski”. Ma to na celu ochronę naturalnych właściwości miodu, zachowanie pyłku jako jego kluczowego składnika botanicznego oraz zapobieganie fałszerstwom i nadmiernemu przetwarzaniu produktu.

Jak wyjaśnia Marcin Skonieczka, Związek Pszczelarzy Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej od dawna apeluje o jednoznaczne zasady oznakowania, które pozwolą zwiększyć konkurencyjność polskiego miodu wobec tańszych produktów importowanych. Ministerstwo zapewniło, że proces wdrażania nowych przepisów będzie konsultowany z organizacjami pszczelarskimi. Po zakończeniu prac w Komisji Prawniczej nowe przepisy – będące transpozycją unijnej dyrektywy 2024/1438 – mają wejść w życie 14 czerwca 2026 r.

(oprac. krzan)
fot. (nadesłane)

Gmina Dębowa Łąka

Poprawiają stan dróg

W gminie Dębowa Łąka rozpoczęły się prace związane z realizacją zadania pn. „Przebudowa drogi gminnej na działkach nr 135 i 132 w miejscowości Wielkie Radowiska”.



Zadanie jest współfinansowane ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, zaś wartość robót budowlanych wynosi 1 mln 201 tys. 840 zł brutto. Wykonawcą zadania jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Drobud z Wąbrzeźna. Jak informuje urząd gminy, zadanie inwestycyjne polega na wykonaniu prac budowlanych związanych z przebudową drogi gminnej

w Wielkich Radowiskach. Zakres robót obejmuje roboty pomiarowe, rozbiórkowe i ziemne (korytowanie), przebudowę jezdni oraz zjazdów, wykonanie nawierzchni jezdni, zjazdów i poboczy, przebudowę przepustu oraz roboty wykończeniowe.

Przebudowa dotyczy wykonania nawierzchni bitumicznej o łącznej grubości 10 cm (warstwa

wiążąca 5 cm i warstwa ścieralna 5 cm) ułożonej na podbudowie z kruszywa łamanego o grubości 30 cm na odcinku drogi gminnej o długości 990 m i szerokości od 4,50 m do 5,00 m. Po obu stronach drogi powstaną również utwardzone pobocza 2x 0,50 m z kruszywa łamanego i grubości warstwy 20 cm na warstwie odsączającej z piasku o grubości 10 cm.

Ponadto w ramach tego zadania wybudowanie zostanie skrzyżowanie z drogą gminną, przebudowany będzie jeden przepust drogowy o średnicy 50 cm i długości 8 m z rur PEHD, wykonane zostaną zjazdy do przyległych nieruchomości oraz pól uprawnych, a także zmontowane bariery ochronne na przepuście i oznakowanie pionowe.

(oprac. krzan)
fot. (nadesłane)

Powiat

Spokojnie, to tylko ćwiczenia

17 października br. przeprowadzone zostaną ćwiczenia z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej.



„Prosimy o zachowanie spokoju i niepodjęmowanie działań w związku z usłyszaniem sygnałów alarmowych oraz komunikatami ostrzegawczymi!” – brzmi komunikat starosty wąbrzeskiego.

Szczegóły podano w komunikacie dla mieszkańców powiatu wąbrzeskiego, w którym czytamy, że na podstawie odpowiednich rozporządzeń, w dniu 17 października 2025 roku, w godzinach 09.00-14.00 na terenie miejscowości Pływaczewo odbędzie się „epizod praktyczny z udziałem

Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych KP PSP oraz OSP”. W ramach tego ćwiczenia przewidziano także testowe uruchomienie syren alarmowych, w związku z czym w godzinach 10.00-10.30 usłyszymy sygnał akustyczny ciągły – trwający 1 minutę.

Celem uruchomienia syren jest sprawdzenie funkcjonowania systemu ostrzegania i alarmowania ludności na terenie powiatu wąbrzeskiego. Brak realnego zagrożenia.

Oprac. B. Walas
fot. ilustracyjne

Koło PZN działa już 55 lat

WYWIAD ▶ W sobotę 11 października br. rozmawialiśmy z prezes Koła Powiatowego w Wąbrzeźnie Polskiego Związku Niewidomych Zofią Brzezińską. Od początku Zofia Brzezińska zaznaczyła, że w domu jest prywatną osobą, a nie żadną prezeską. Mimo to rozmowa dotyczyła głównie spraw zawodowych



– Wspomniała Pani, że wąbrzeskie koło działa wyjątkowo prężnie. Czy może Pani opowiedzieć o jego działalności?

– Przygotowałam sprawozdanie z działalności w roku 2024/25, w którym to okresie odbyło się wiele ciekawych spotkań, wycieczek i pikników. Szczegóły wydarzeń są w tym dokumencie: do spotkań odbywanych raz w miesiącu zaliczmy spektakle filmowe, oglądane i wyświetlane w miejskiej bibliotece. Są to spotkania przy kawie i ciasteczkach. Po emisji filmu dyskutujemy na temat jego treści. Inną atrakcją są spotkania piknikowe w różnych miejscowościach. W Myśliwcu, w hodowli koni sportowych korzystaliśmy z jazdy konnej oraz powozów zaprzęgowych. Był również poczęstunek grillowy oraz wypieków domowych. Dodatkową atrakcją były fanty wygrywane w losowaniu.

Kolejne spotkanie miało miejsce w Kurkocinie, gdzie zwiedzaliśmy winnicę. Dowiedzieliśmy się jak wygląda prowadzenie takiej winnicy oraz cały proces produkcji wina. Mieliśmy także możliwość posmakowania winogron bezpośrednio z krzewów winnych. Odbyła się również degustacja serów i wina. Kolejny wyjazd był do Karbówki. Jego atrakcją był pobyt w pięknie położonej miejscowości, nad rzeką i w lesie. Zwiedziliśmy zabytkowe budowle oraz małe zoo. Poza tym były wycieczki krajoznawcze do Chełmna, Rypina i Torunia. Chełmno urzekło nas pięknem i ilością wspaniałych kościołów. Jest to miasto słynące z ławeczek zakochanych i pięknej architektury miasta. W rypińskim muzeum zapoznaliśmy się z historią miasta oraz największymi witrażami w Europie. Piękno położenia i budowli oraz słynna produkcja wi-

traży urzeka wszystkich gości tego miasta. Wycieczka do Torunia nie mogła obyć się bez muzeum produkcji pierników. Każdy z nas mógł wykonać swój pokazowy piernik. Degustowaliśmy słynne „Katarzynki”, a po wspólnym obiedzie zwiedziliśmy toruńskie kościoły. W planetarium oglądaliśmy spektakl: „Światła Północy”. Ukoronowaniem naszej działalności jest uroczystość Dnia Białej Łaski. To okazja do spotkania z lokalnymi samorządowcami oraz przedstawicielami PZN w Bydgoszczy i Warszawie. Podczas tych spotkań jest możliwość zapoznania się z planami i możliwościami korzystania z przywilejów dla osób z niedowidzeniem i ociemniałych. Ważną częścią tego święta są również odznaczenia dla osób, które prowadzą czynną działalność w Związku.

– W trakcie robienia notatek, Pani Zofia rozkłada na stole kilka par skarpet, które nieustannie dzierga dla swoich podopiecznych, a jest ich około setki. Pytamy, więc skąd bierze tyle energii mimo słusznego wieku?

– Nie użalam się nad sobą i gdyby nie bólowy kręgosłup, to byłabym jeszcze bardziej aktywna. Opieka i troska o innych ludzi to podstawa mojego życia. Dwa razy w roku jeździmy do niechodzących członków naszego koła w regionie z paczkami zawierającymi środki czystości oraz z przesyłkami z banku żywności. Byłabym bardzo wdzięczna, gdyby nasi podopieczni, ci co mogą przyjść, częściej zgłaszali się do naszego biura ze swoimi uwagami, potrzebami i wnioskami. Nie jestem w stanie obdzwaniać na bieżąco około setki osób. To ułatwiłoby mi wykonywanie zadań zgodnych z życzeniami

naszych członków. Przy okazji chcę wszystkim aktywnym i zaangażowanym członkom zarządu serdecznie podziękować za ogromną pracę.

– Czy ma Pani choć odrobinę czasu na życie osobiste?

– To kwestia organizacji zajęć. W tym roku obchodziłam 60-lecie małżeństwa i jubileusz 50 lat pracy w poradnictwie małżeńskim. Jak się dobrze postarać, to wszystko można pogodzić. Tym bardziej, że mam ogromne wsparcie w swojej

działalności zawodowej. Zarówno starostwo powiatowe jak i urząd miasta w Wąbrzeźnie nie odmawiają mi nigdy pomocy. Są też sponsorzy, wielu z nich chcących zachować anonimowość, którzy służą wsparciem w najróżniejszych sytuacjach. Za to też kieruję do nich serdeczną wdzięczność.

**Z Prezes Zofią Brzezińską rozmawiała B. Walas
fot. własne i nadesłane**

Dziękując prezes Zofii Brzezińskiej za rozmowę, nie sposób nie zauważyć, że jest to osoba z sercem na dłoni, serdeczna, gościnna, opiekuńcza i jedyna w swoim rodzaju. Pomimo swojego wieku radzi sobie z urządzeniem wielofunkcyjnym i w kilka minut udostępnia skopiowane sprawozdanie, żeby uniknąć nieporozumień. Ze względu na wadę wzroku przyznaje, że niekiedy pomaga jej wnuk w pisaniu tekstów na komputerze, za co też jest wdzięczna. Tylko pozazdrościć Pani Zofii Brzezińskiej energii życiowej i życzyć sobie, by w jej wieku móc dysponować chociaż częścią takiego potencjału.

Do niedawno obchodzonego wydarzenia odniósł się też burmistrz Tomasz Zygnarowski: „Dzień Białej Łaski to wyjątkowe święto, które przypomina, jak ważne są empatia, zrozumienie i wsparcie dla osób niewidomych i słabowidzących. Dziękuję Polskiemu Związkowi Niewidomych – Koło Powiatowe w Wąbrzeźnie – za zaproszenie na dzisiejsze spotkanie. To była cenna okazja do rozmowy o potrzebach i codziennych wyzwaniach osób z dysfunkcją wzroku, ale też do podziwu dla ich siły i determinacji. Z okazji 55-lecia istnienia Koła pragnę złożyć wszystkim członkom i sympatykom serdeczne gratulacje oraz podziękowania za wieloletnią działalność na rzecz środowiska osób niewidomych i słabowidzących, nieustanne prowadzenie Koła z pasją, troską i zaangażowaniem. Życzę, by kolejne lata przynosiły Wam wiele satysfakcji, zdrowia i niegasnącej energii do dalszej pracy na rzecz wspólnego dobra” – wpis z dnia 8.10.25 r.

Wąbrzeźno

Pamiętajcie o ogrodach

Posadzenie drzew o imiennych nazwach to niedawna akcja na terenie miasta.



„Bluszczem ku oknom, Kwiatem w samotność, Poszumem traw, Drzewem co stoi, Uspokojenie wśród wielu spraw...”. Utwór Jana Pietrzaka i Jonasza Kofty jest powszechnie

znany. Dalej w tekście jest, że przecież z ogrodów wyszliśmy – poetycko i zasadnie, bo bez zieleni i tlenu nie mamy racji bytu. Można by też powołać się na innych uczonych,

twierdzących o zejściu z drzew. Tak czy inaczej natura w swojej roślinnej formie jest nie do przecenienia.

Wicestarosta Gizela Pijar pisze na swojej stronie: „Drzewa są jak ludzie. Jeśli otacza się je opieką, rosną bujnie. Jeśli się je zaniedba, marnieją” (Shin-Kyung_Sook).

– Dzisiaj na terenie zieleńca okalającego budynek Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie posadziliśmy trzy buki. Niech rosną! W tegorocznej odsłonie upamiętnienia daty 10 października czyli odchodów Święta Drzewa wzięli udział uczniowie

wie Zespołu Szkół w Wąbrzeźnie, Liceum Działowskiego w Wąbrzeźnie i społeczność Dziennego Domu Pomocy w Wąbrzeźnie. Dziękujemy! Dbajmy o drzewa! Dbajmy o siebie wzajemnie – dodaje wicestarosta Gizela Pijar.

Natomiast burmistrz Tomasz Zygnarowski zatytułował swój post „Światowy Dzień Drzewa w Wąbrzeźnie!”. – Dziś posadziliśmy osiem wyjątkowych drzew na Przyjaznym Wzgórzu. Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział – Wasza energia i uśmiech sprawiły, że to wydarzenie było wyjątkowe. Dwa drzewa już mają imiona „Radosława” i „Witalis”, a reszta czeka na Wasze kreatywne propozycje. Masz pomysł na imię dla któregoś drzewa? Podziel się w komentarzu! A jeśli masz swoją roślinkę w domu lub ogrodzie

– pokaż ją światu i świętujmy razem Dzień Drzewa. Niech Wąbrzeźno rośnie zielono – napisał burmistrz Zygnarowski.

Skarbiec wąbrzeski dodaje między innymi, że miasto wzbogaciło się o kilka drzewek. Na Podzamczu przedstawiciele władz miasta i jednostek miejskich zasadzili osiem drzew w tym Drzewo Samorządności oraz jarzębinę – Drzewo Młodych Pokoleń. Rosną też Drzewo Porządku i Harmonii; Pomocy i Wsparcia; Doświadczenia i Mądrości oraz Bezpieczeństwa i Służby zasadzone przez instytucje i organizacje kojarzące się z nadanymi imionami. Niech się przyjmą i rozwijają na miarę swoich możliwości.

**B. Walas
fot. nadesłane**

IV Festiwal Piosenek Aleksandry Bacińskiej

WĄBRZEŻNO ▶ Na początku października już po raz czwarty odbył się Festiwal Piosenek Aleksandry Bacińskiej. W Wąbrzeskim Domu Kultury, a także w sali hotelu Rondo, można było posłuchać muzyki z kręgu Krainy Łagodności

Na zakończenie festiwalu, już po koncercie laureatów, przed wąbrzeską publicznością wystąpił również Kuba Sienkiewicz wraz z Łukaszem Dąbrowskim.

– Podczas dwóch dni pełnych pozytywnych wibracji i wrażliwości artystycznej ze sceny popłynęły utwory artystów, będących miłośnikami twórczości Aleksandry Bacińskiej oraz preferujących piosenki z gatunku poezji śpiewanej i turystycznej – informuje Dorota Otremba. – Prezentacje sceniczne, których wysłuchać licznie zgromadzona publiczność, to przede wszystkim nastrojowe ballady oraz kompozycje, łączące pokolenia i poruszające wiele ważnych życiowych wartości. Wśród bogatego repertuaru uczestników konkursu tradycyjnie już swoje ważne miejsce znalazły utwory Aleksandry Bacińskiej.

Pierwszy dzień festiwalu wypełniły przesłuchania konkursowe, oceniane przez jury w składzie: Krzysztof Szczucki (przewodniczący), Beata Jelonk, Izabela Budzyńska oraz Jerzy Hołownia. – 22 uczestników, wyłonionych spośród 32 nadesłanych zgłoszeń zaprezentowało swoje wersje określonych w regulaminie utworów. Poziom prezentacji był bardzo wysoki – oceniają organizatorzy. Po zakończeniu występów



konkursowych na scenie sali kolumnowej WDK wystąpili artyści od lat współpracujący z Aleksandrą Bacińską, czyli zespół Wszystkiego Najlepszego.

Wokaliści tegorocznego festiwalu pokazali nie tylko wysoki poziom artystyczny, ale przede wszystkim kulturę słowa trafiającego w gusta wąbrzeskiej publiczności. Ich profesjonalizm pozwolił zanurzyć się w piosenkach Krainy Łagodności niosących piękno poezji śpiewanej, otwartość na drugiego człowieka oraz szacunek dla każdego wykonawcy.

Drugi dzień festiwalu odbywał się w hotelu Rondo. Rozpoczął się ogłoszeniem wyników oraz koncertem laureatów. Po długich i burzliwych naradach

jury postanowiło nagrodzić i wyróżnić następujące osoby oraz zespoły: I miejsce – AZYL M (Tychy); II miejsce – Renata Widerowska (Krynica Zdrój); III miejsce – AD GENTES (Inowrocław). Wyróżnienia zdobyli: Aleksandra Niespodzińska, Agnieszka Szupryczyńska, Asocjacja SL, NA OSTATNIĄ CHWILĘ, Krzysztof Rodak. Jury postanowiło przyznać nagrodę specjalną za muzykę Marii Grędzickiej, starszej instruktorki Klubu 2. Pułku Inżynieryjnego w Inowrocławiu.

Z kolei zaproszenie na 59. Ogólnopolską Turystyczną Giełdę Piosenki Studenckiej w Szklarskiej Porębie otrzymał zespół Na Ostatnią Chwilę, a także... cała publiczność

Festiwalu Piosenek Aleksandry Bacińskiej. Nagrodą Radia Danielka w postaci promocji na radiowej antenie uhonorowana została Maria Grędzicka wraz z zespołem AD GENTES. Natomiast na zakończenie festiwalu przed wąbrzeską publicznością wystąpili Kuba Sienkiewicz (Elektryczne Gitary) oraz Łukasz Dąbrowski.

Organizatorami Festiwalu Piosenek Aleksandry Bacińskiej byli: Urząd Miasta Wąbrzeźno i Wąbrzeski Dom Kultury. Partnerami wydarzenia: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Witalisa Szlachetkowskiego w Wąbrzeźnie, Miejski Zakład Usług Komunalnych, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Edmunda Wojnowskiego w Wą-

brzeźnie. Patronat honorowy festiwalu objęli: wojewoda kujawsko-pomorski Michał Sztybel, starosta wąbrzeski Krzysztof Maćkiewicz oraz burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski.

Patronat medialny na wydarzeniem sprawowali: TVP 3 Bydgoszcz, Telewizja Wąbrzeźno, Dwutygodnik Regionu Wąbrzeskiego CWA, Radio Danielka, Radio Pod Wielkim Dachem Nieba, Piotr Spottek, Polonijne Radio Islanders, Radio Muzyczna Cyganeria.

Sponsorzy: Powiat Wąbrzeski, Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o., Mariodent Centrum Medyczne Mariola Swarczewicz, Lądowisko Zieleń EPZI, Winnica Kurkocin, PKO Bank Polski, Gmina Ryńsk, Firma Handlowa Piotr Rydzik, Progress – języki obce – Justyna Zielińska-Kalikowska, Hotel Rondo Wąbrzeźno, Ewa i Zbigniew Markiewiczowie, Pauza FOOD & Chill, Stella Stawicka, Genowefa Mucha, Wąbrzeskie Zakłady Graficzne, Underart Kamil Topolewski, Bank Spółdzielczy w Brodnicy, Gospodarstwo rolno-hodowlane W.J. Biegniewscy Wronie, Salonik „U Kasi”, Zakład Fryzjerski – Katarzyna Kalinowska.

(oprac. krzan)

fot. (B. Marchlewski, nadesłane przez WDK)



Pożyczki na czyste powietrze

REGION ▶ Pierwsze trzy gminy skorzystały z udzielanych przez marszałkowski Kujawsko-Pomorski Fundusz Pożyczkowy (KPFP) preferencyjnych, częściowo umarzalnych, nieoprocentowanych lub nisko oprocentowanych pożyczek na modernizację energetyczną budynków użyteczności publicznej.



Z przedstawicielami beneficjentów spotkali się w piątek (3 października) w Urzędzie Marszałkowskim marszałek Piotr Całbecki oraz prezes i wiceprezes KPFP Agnieszka Wasita i Monika Szalc. Łączna wartość przekazanego właśnie wsparcia to 4 mln złotych.

– To istotna pomoc finansowa przeznaczona na bardzo ważne projekty inwestycyjne, których efekty lokalne społecz-

ności odczują najpierw w gminnych budżetach, a potem w jakości powietrza – podkreśla marszałek Piotr Całbecki. – Warto wiedzieć, że te pożyczki są udzielane na naprawdę preferencyjnych warunkach: umorzenie do blisko połowy wartości, pierwsze trzy lata bez oprocentowania, w kolejnych oprocentowanie wyniesie 3 proc. rocznie. Można wziąć do 10 mln złotych ze spłatą

w ciągu maksymalnie 20 lat. Co niezwykle ważne, pożyczkom towarzyszy doradztwo.

Beneficjentami są gmina Kruszwica w powiecie inowrocławskim (która otrzymała 1 700 tys. złotych pożyczki na modernizację świetlicy wiejskiej w Sławsku Wielkim), gmina Jabłonowo Pomorskie w powiecie brodnickim (1 300 tys. złotych na modernizację świetlic w Bukowcu i Konojadach)



i gmina Zbójno w powiecie golubsko-dobrzyńskim (800 tys. złotych na modernizację szkoły podstawowej w Działyniu).

Środki pochodzą z marszałkowskiego programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza (FEdKP) 2021-2027. Są częścią puli 1 mld złotych, którą jako regionalna instytucja finansowa zarządza Kujawsko-Pomorski Fundusz Rozwoju (KPFR, Fundusz Roz-

woju), także spółka celowa samorządu województwa. KPFP jest tu udzielającym pożyczek pośrednikiem finansowym.

Wnioski o pożyczkę z KPFR na modernizację energetyczną budynków publicznych złożyło 40 gmin z całego województwa, pula do rozdysponowania to 100 mln złotych. Wkrótce kolejne umowy.

(artykuł sponsorowany)

Region

Nowe umowy FEdKP: ambulatoria, OSP, termomodernizacja

Blisko 100 mln złotych – taka jest łączna wartość przypieczętowanych właśnie dotacji z marszałkowskiego programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza (FEdKP).



Wśród dofinansowanych projektów są m.in. zakupy sprzętu medycznego dla ambulatoriów, modernizacja energetyczna budynków publicznych, rewitalizacja przestrzeni miejskiej, budowa i modernizacja remiz ochotniczych straży pożarnych, grudziądzkie przedsięwzięcia w dziedzinie integracji społecznej oraz kolejny etap modernizacji gma-

chu Teatru Polskiego w Bydgoszczy. Z przedstawicielami beneficjentów spotkali się marszałek Piotr Całbecki, przewodnicząca sejmiku województwa Elżbieta Piniewska, wicemarszałek Zbigniew Ostrowski, członek zarządu województwa Marek Wojtkowski, wiceprzewodnicząca sejmiku województwa Katarzyna Lubańska oraz radni województwa

Radosław Kempinski i Przemysław Ziemecki.

– Największe środki – blisko 40 mln złotych – przekazujemy samorządowi miejskiemu Chełmna. Chodzi rewitalizację terenów powojennych i utworzenie w tym miejscu Regionalnego Klastra Usług Społecznych i Zdrowotnych, który będzie stanowił zintegrowane centrum pomocy społecznej. Ta inwestycja to przykład mądrze zaplanowanego i kompleksowego projektu, który realnie poprawi jakość życia mieszkańców, w szczególności osób potrzebujących – mówi w rozmowie z dziennikarzami marszałek Piotr Całbecki.

Duża pula środków trafia też do podmiotów medycznych lub instytucji prowadzących tego rodzaju podmioty w całym regionie. Wsparcie otrzymują m.in. powiat włocławski (na zakup rezonansu magnetycznego dla Powiatowego

Centrum Zdrowia), Zespół Opieki Zdrotnej w Chełmnie (na prace budowlane oraz wyposażenie gabinetów lekarskich i działu rehabilitacji) i Regionalny Szpital Specjalistyczny w Grudziądzu (na zakup sprzętu i wyposażenia medycznego dla ambulatoriów specjalistycznych).

Nowa inwestycja bydgoskiej sceny dramatycznej to zakup i montaż mechaniki sceny, oświetlenia i akustyki. Kosztować będzie 16 mln złotych, wartość wsparcia to 9 mln złotych. 4 300 tys. złotych to łączne wsparcie dla stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Grudziądzki Spichlerz na stworzenie i późniejsze prowadzenie sieci lokalnych klubów seniora oraz wsparcie szkoleniowe dla pracujących rodziców i wsparcie aktywizacji zawodowej kobiet.

1 600 tys. złotych kierujemy na budowę i modernizację remiz ochotniczych straży pożarnych. Pięniądze trafią do Sicienka w powie-

cie bydgoskim, Golubia-Dobrzyń, gminy Dobrzyń nad Wisłą w powiecie lipnowskim i gminy Osiecin w powiecie radziejowskim.

Wśród projektów w dziedzinie modernizacji energetycznej są m.in. przedsięwzięcia Uzdrowiska Ciechocinek (inwestycja w zabytkowych Łazienkach IV i w budynku basenu solankowego), Pałacu Lubostroń (inwestycja w pałacowej oficynie) i regionalnego Centrum Dziedzictwa (inwestycja w będącej siedzibą centrum willi przy Czerwonej Drodze w Toruniu). Lista projektów dostępna jest na kujawsko-pomorskie.pl.

Wdrażanie FEdKP postępuje zgodnie z założeniami w tempie, z którego władze województwa są zadowolone. Kontraktacja wynosi aktualnie 54 proc., co oznacza zaangażowane 4 216 mln (czterech miliardów dwustu szesnastu milionów) złotych.

(artykuł sponsorowany)

Zadbaj o swoje bezpieczeństwo

REGION ➤ W okresie jesienno-zimowym w mieszkaniach i domach jednorodzinnych wzrasta ryzyko powstania pożarów. Najczęściej dochodzi do nich w wyniku wad, albo niewłaściwej eksploatacji urządzeń grzewczych, elektrycznych i gazowych



W tym samym czasie odnotowywany jest także wzrost liczby zatrucia tlenkiem węgla zwanym cichym zabójcą, gdyż jest niewidoczny, nie ma smaku, ani zapachu – ostrzegają strażacy.

– Przewody kominowe: dymowe i spalinowe oraz wentylacyjne w budynku powinny spełniać wymagania takie jak: ogniotrwałość, właściwa nośność, szczelność, drożność, prawidłowy przebieg i przekrój. Ważne są odpowiednie wymiary i kształty oraz ich stan. Konieczne są otwory wycierowe i rewizyjne. Należy sprawdzać prawidłowość ciągu, i zadbać o odpowiednią wysokość i usytuowanie kominów. Usuwanie zanieczyszczeń powinno mieć miejsce raz na 3 miesiące w przypadku przewodów dymowych, raz na 6 miesięcy w przypadku przewodów spalinowych, a jeśli chodzi o przewody wentylacyjne powinny być oczyszczane co

najmniej raz w roku – informują członkowie Międzywojewódzkiego Cechu Kominiarzy, którzy po raz kolejny prowadzą kampanię „Sadza płonie. Czad zabija. Żyj!”.

Tlenek węgla zwany potocznie czadem jest trującym, bezwonny i bezbarwny gaz powstający podczas procesu niecałkowitego spalania paliw stałych, ciekłych i gazowych. Blokuje dostęp tlenu do organizmu, poprzez zajmowanie jego miejsca w czerwonych krwinkach, doprowadzając, przy długotrwałym narażeniu, do śmierci. W sezonie grzewczym 2024/2025 w wyniku zatrucia tlenkiem węgla zmarły 42 osoby, a 1087 zostało poszkodowanych.

Mimo, że jesteśmy na progu sezonu grzewczego już odnotowano pierwsze ofiary śmiertelne. W Puławach w województwie lubelskim trójka trzydziestoparolatków i dwa psy stracili życie najprawdopo-



dobniej w wyniku zatrucia czadem. W domu, w którym wydarzyła się ta tragedia, strażacy stwierdzili wysokie stężenie tego gazu. Gdyby w budynku były czujki tlenku węgla, najprawdopodobniej wszyscy by ocalili.

Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej dla uchronienia rodaków przed zgubnym działaniem czadu prowadzi ogólnopolską kampanię edukacyjno-informacyjną „Czujka na straży twojego bezpieczeństwa!”, której tematem są zagrożenia związane z możliwością powstania pożarów w mieszkaniach lub domach jednorodzinnych oraz zatruciem tlenkiem węgla. Jej celem jest zmniejszenie liczby ofiar poprzez właściwą eksploatację urządzeń grzewczych, zapewnienie dopływu świeżego powietrza oraz instalowanie czujek dymu i gazu. Koszt tych urządzeń jest niewielki, a mogą uratować zdrowie i życie do-

mowników.

– Każdego roku w naszych mieszkaniach i domach powstaje kilkadziesiąt tysięcy pożarów i kilka tysięcy zdarzeń, gdzie dochodzi do emisji tlenku węgla. Nasz dom jest miejscem, w którym każdy z nas czuje się najbezpieczniej. Pomimo tego, to właśnie tam ginie największa liczba osób, a ofiarami pożarów są najczęściej ich sprawcy. W okresie grzewczym wzrasta ryzyko powstania pożarów i zatrucia tlenkiem węgla w budynkach mieszkalnych. Źródłem jego emisji są urządzenia grzewcze opalane drewnem, węglem, gazem, olejem. Co roku, a tym bardziej przed rozpoczęciem sezonu grzewczego, należy wykonać obowiązkowe okresowe przeglądy i czyszczenie przewodów kominowych oraz sprawdzenie instalacji wentylacyjnej. Rekomendujemy również instalowanie czujek dymu i tlenku węgla – informują strażacy.

Głównym źródłem zatrucia czadem w budynkach mieszkalnych jest niesprawność przewodów kominowych, wentylacyjnych i dymowych. Ich wadliwe działanie może wynikać z szczelności, braku konserwacji i czyszczenia oraz wad konstrukcyjnych. Niewskazane są też nazbyt szczelne okna.

Aby uniknąć zaccadzenia, należy systematycznie czyścić i sprawdzać szczelność przewodów kominowych oraz wykonać ich przeglądy techniczne. Nie powinno się zasłaniać i przykrywać urządzeń grzewczych. Nie wolno zaklejać krat wentylacyjnych.

Objawami zatrucia tlenkiem węgla są: bóle i zawroty głowy, duszność, senność, osłabienie, przyspieszone bicie serca. W takiej sytuacji należy natychmiast przewietrzyć pomieszczenie i zasięgnąć porady lekarskiej.

Tekst i fot. (jd)

Wąbrzeźno

Morsowanie rozpoczęte

Kotiki rozpoczęły nowy sezon, a nazwa zarezerwowana jest dla wąbrzeskich morsów.



Po wcześniejszych ustaleniach postanowili, że 12 października br. jest dobrym dniem do rozpoczęcia sezonu, bo temperatura wody w jeziorze jest dla nich odpowiednia. Jak zawsze bywa na spotkaniach morsów, zachęcają wszystkich do dołączenia do grupy i korzystania z tego bardzo prozdrowotnego sposobu na życie.

Aura była wyjątkowo kapryśna. Silny wiatr powodował falę na jeziorze rzadko widzianą. Osoby kibicujące morsom chowały się za budynkiem, żeby schronić się przed podmuchami. A morsy wąbrzeskie po krótkiej rozgrzewce weszły do wody i rozgrzewały się lokalną przysięgą.

Koleżanka schowana jak

i inni obserwatorzy za murem budynku powiedziała, że przyszła wesprzeć znajomą podczas inauguracji nowego sezonu. – Podziwiam ją i wszystkich jej kolegów. Wiem, że morsowanie jest zdrowe, ale jak się przełamać, żeby spróbować ten pierwszy raz – pytała wąbrzeżnianka.

Trudno odpowiedzieć na proste pytanie, gdy też stoi się za murem, by schronić się od wiatru. Nawet pozwolenie lekarza i znajomość wszelkich procedur przed pierwszym zanurzeniem w zimnej wodzie nie ułatwiają sprawy. Chyba po prostu trzeba mieć do tego talent, a ten nie zdarza się każdemu.

Tekst i fot. B. Walas

Wakacyjna przygoda pędzlem malowana

WĄBRZEŃNO ➤ 9 października w Wąbrzeskim Domu Kultury otwarta została wystawa podsumowująca wojewódzki konkurs plastyczny pt. „Wakacyjna przygoda”



Na pracach konkursowych uwiecznione zostały również emocje i wrażenia, towarzyszące dzieciom podczas letnich eskapad.

– Choć czas letniego wypoczynku jest już za nami, to młodzi artyści zatrzymali na przygotowanych pracach wspomnienia tego, co było. Rysunki wykonane różnymi technikami przedstawiają cały kalejdoskop

zdarzeń i miejsc odwiedzanych podczas wakacyjnych podróży. Jak mogliśmy zauważyć na dostarczonych pracach, we wspomnieniach dzieci prym wiodły wizyty w parku linowym, wycieczki rowerowe, rejsy statkiem i górskie wycieczki – opisuje Dorota Otremba. – Dzieci wykorzystwały w swoich plastycznych działaniach rozmaite techniki. Wśród nich znalazły



się farby, kredki, wycinanki a nawet piasek dla zachowania chociażby odrobiny wspomnień ze słonecznego lata.

Laureatami tegorocznej edycji konkursu zostali:

Kat. Przedszkola

I m. – Aurelia Wiercioch, Szkoła Podstawowa w Ryńsku

II m. – Alan Jankowski, Niepubliczne Przedszkole Słoneczko w Czernikowie

III m. – Anieli Jurkiewicz, Przedszkole Miejskie Bajka

Wyróżnienie: Natalia Pychner, Zespół Szkół w Płużnicy

Kat. Szkoła Podstawowa

I m. – Alicja Goszka, Szkoła Podstawowa w Brzoziu

II m. – Mikołaj Wiatrowski, Szkoła Podstawowa w Jarantowicach

III m. – Sandra Olińska, Akademia Kreatywnego Malu-

cha

Wyróżnienie: Zuzanna Chuda, Szkoła Podstawowa Zławieś Wielka, Kalina Lubińska, Szkoła Podstawowa nr 3 w Wąbrzeźnie, Victoria Kolano, Myśliwiec, Jagoda Drozdalska, Wąbrzeźno, Oliwia Bartkowska, Szkoła Podstawowa im. Sybiraków w Grudziądzu.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)

Wąbrzeźno

Fajfy w WDK

1 października w Wąbrzeskim Domu Kultury odbyło się kolejne muzyczne spotkanie z Pawłem Małsem. Tym razem motywem przewodnim było „Taneczne Rendez-Vous z Gwiazdami Piosenki Retro”.



Piękno muzyki, płynącej z winylowych płyt, dopełniały wartościowe teksty piosenek, w wykonaniu znanych artystów polskiej sceny muzycznej, m.in. Ireny Santor, Czesława Niemena czy Zbigniewa Wodeckiego.

– Sala zapętniła się

uśmiechami, a parkiet tanecznymi parami, które wirowały w rytmie walców, twistów i niezapomnianych przebojów z dawnych lat – mówi Dorota Otremba. – Niezależnie od wieku, każdy mógł znaleźć coś dla siebie i bawić się przy dźwiękach polskich oraz

światowych hitów. Muzyczne fajfy stały się dla wielu uczestników impulsem do rozwijania muzycznych pasji, pozwalających poznać różne gatunki i style muzyczne – podsumowuje.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)

Wąbrzeźno

Patriotyczne śpiewanie

Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza wszystkich miłośników muzyki i historii do udziału w Wojewódzkim Przeglądzie Piosenki i Pieśni Patriotycznej.



Zgłoszenia mogą nadsyłać soliści, zespoły, duety oraz chóry z województwa kujawsko-pomorskiego. Organizatorzy czekają na zgłoszenia czekamy do 27 października. Przegląd odbędzie się w czwartek 6 listopada o godzinie 10.00 w Wąbrzeskim Domu Kultury. Wstęp dla publiczności wolny.

– To wyjątkowe wydarzenie, które porusza serca

i przypomina o najważniejszych wartościach w życiu każdego Polaka. Niech wspólne śpiewanie stanie się okazją do refleksji, integracji i uczczenia naszej historii – zapowiadają organizatorzy.

Regulamin i karta zgłoszenia dla uczestników są dostępne na stronie internetowej domu kultury.

(oprac. krzan)

Świetlica dla wszystkich

GMINA RYŃSK ➤ W poprzednim wydaniu CWA informowaliśmy o uroczystym otwarciu świetlicy wiejskiej w Małych Radowiskach. Dzisiaj przybliżamy obiekt, którego budowa trwała rok i kosztowała prawie 2,5 miliona zł



W ramach zadania „Budowa świetlicy w Małych Radowiskach” wybudowano od podstaw nowy budynek świetlicy wraz z pełnym wyposażeniem. Budynek ogrzewany jest za pomocą pompy ciepła, której pracę wspomaga instalacja fotowoltaiczna. Dodatkowo zagospodarowano teren wokół obiektu poprzez utwardzenie placu kostką betonową z wyznaczonymi miejscami parkingowymi oraz wybudowano altanę rekreacyjną.

Wykonawcą robót była firma JARDEJ Sp. z o.o. z Kowalewa Pomorskiego. Prace budowlane trwały od 3 lipca 2024 roku do 16

lipca 2025 roku, a ich koszt wyniósł 2 461 000,00 zł.

Wybudowany budynek o powierzchni użytkowej 344 m² składa się z 13 pomieszczeń. Do najważniejszych należą: przestronna sala, zaplecze kuchenne, sanitariaty oraz pomieszczenia techniczne. Świetlica została stworzona z myślą o potrzebach lokalnej społeczności, ma służyć mieszkańcom jako miejsce spotkań, integracji oraz organizacji wydarzeń społecznych. Obiekt ma charakter niekomercyjny, a jego głównym celem jest wspieranie aktywności społecznej i kulturalnej mieszkańców. W razie dostęp-

ności świetlica będzie mogła być również udostępniana mieszkańcom na spotkania okolicznościowe.

– Gmina Ryńsk nie opracowuje odrębnego harmonogramu wydarzeń w świetlicy. Obiekt jest do pełnej dyspozycji społeczności, które z pewnością będą organizować różne inicjatywy dla mieszkańców, w tym m.in. z okazji Dnia Babci i Dziadka, Dnia Kobiet, Dnia Dziecka oraz spotkania świąteczno-noworoczne – podaje Mateusz Mirodka z Urzędu Gminy Ryńsk.

(artykuł sponsorowany)

Gmina Ryńsk

Lepszy dojazd w Jaworzu

Zakończono modernizację drogi gminnej nr 070249C w Jaworzu, w ramach zadania pn. „Modernizacja drogi dojazdowej do gruntów rolnych w Jaworzu”.



Wykonano od podstaw odcinek drogi o długości 0,997 km z dwuwarstwową nawierzchnią bitumiczną jezdni, wraz z podbudową i obustronne pobocza umocnione kruszywem. Zamontowano oznakowanie pionowe drogi oraz barie-

rę ochronną.

Na realizację zadania wspólnie z Gminą Ryńsk, Województwo Kujawsko-Pomorskie przeznaczyło środki budżetu województwa, pochodzące z tytułu wyłączenia gruntów z produkcji rolnej w kwocie

305.880,00 zł. Łączny koszt robót drogowych w ramach przedsięwzięcia wyniósł 1.095.461,64 zł.

Wykonawcą inwestycji był Zakład Drogowo-Budowlany Rogowo Sp. z o.o. z siedzibą w Rogowie.

(artykuł sponsorowany)

Gmina Dębowa Łąka

Czytali narodowo

W Klubie Seniora w Lipnicy odbyło się po raz kolejny Narodowe Czytanie.



Seniorzy mieli okazję przeczytać wybrane utwory z bogatego dorobku polskiego renesansowego poety Jana Kochanowskiego. Klubowicze włożyli w przygotowania wiele pracy i zaangażowania.

– Po przedstawieniu życiorysu poety odczytano, między innymi, treny i fraszki. Odbiorcom przypadła do gustu fraszka „Na lipę” (nawet jedna wyrosła w ogródku klubu), jak to w Lipnicy. Zadanie było współ-

finansowane w ramach Programu Wieloletniego Senior+ na lata 2021-2025. Moduł II. Edycja 2025 – czytamy na stronie klubu w Lipnicy.

O wszechstronności seniorów z Lipnicy pisaliśmy wielokrotnie. Dobór strojów i rekwizytów oraz stworzenie odpowiedniej atmosfery robią wrażenie.

Oprac. B. Walas
fot. Klub Seniora Lipnica

Wąbrzeźno

Orlik po zmianie

Zmiana godzin otwarcia boiska orlik w Wąbrzeźnie.



Na jesień Orlik w weekendy czynny krócej

Na stronie Miasta Wąbrzeźno znaleźliśmy informację, że w miesiącach październik – listopad boisko orlik będzie w weekendy czynne krócej, czyli w godzinach 12.00-17.00. Godziny w dni robocze (16.00-21.00) pozostają

bez zmian. Od grudnia nastąpi coroczna przerwa w funkcjonowaniu boiska, która potrwa do wiosny.

Oprac. B. Walas
fot. UM



DWUTYGODNIK REGIONALNY

ROZRYWKA: str. 20-21

CZWARTEK 16.10.2025 r.

KALENDARIUM: str. 24



Pobiegli w imię trzeźwości
więcej na str. 16

Samorząd województwa, który jest organizatorem pasażerskich przewozów kolejowych w regionie, od 14 grudnia przywraca połączenia z Ciechocinkiem. Pod tętnie codziennie będzie kursować nawet 13 par pociągów. Po gruntownej modernizacji prowadzonej przez zarządzającą krajową infrastrukturą kolejową spółkę PKP Polskie Linie Kolejowe, siedmiokilometrowym odcinkiem linii 245 pociągi będą mogły przejeżdżać z prędkością do 120 kilometrów na godzinę. Realizację połączeń do 2030 roku zapewni spółka Polregio.

– Jestem przekonany, że to połączenie wpłynie nie tylko na rozwój uzdrowiska Ciechocinek, ale też – łącząc komunikacyjnie Ciechocinek i Toruń, dwa ważne ośrodki turystyczne – na rozwój regionu – mówi marszałek Piotr Całbecki.

Inwestycja obejmuje wymianę 12 tysięcy podkładów

kolejowych, remont 8 przejazdów kolejowo-drogowych oraz modernizację peronów w Ciechocinku, Odolonie i Aleksandrowie Kujawskim. Koszt przedsięwzięcia to 47 milionów złotych. Po remoncie pasażerowie przejadą z Aleksandrowa Kujawskiego do Ciechocinka w 10 minut, a z Torunia w pół godziny. Od 2026 roku uruchomimy również bezpośrednie kursy z Bydgoszczy.

Zarządzająca kolejowymi nieruchomością spółka PKP SA zarezerwowała 15 mln złotych zapewniając tym samym o przeprowadzeniu remontu

dworca w Ciechocinku. Do czasu zakończenia tej inwestycji podróżnych obsłuży dworzec tymczasowy.

Rypin i Brodnica

Od grudnia 2026 roku minimum sześć par pociągów będzie obsługiwać finansowane przez samorząd województwa regularne kursy pasażerskie na linii Rypin-Brodnica. Powrót pociągów poprzedza remont infrastruktury kolejowej prowadzony przez spółkę PKP PLK na liniach nr 33 i 208. Obejmuje między innymi wymianę szyn, podkładów, naprawę przejazdów kolejowo-drogo-

wych i obiektów inżynierskich. Zmodernizowana będzie też stacja w Rypinie.

Dzięki inwestycji pociągi będą kursować z prędkością do 120 kilometrów na godzinę, a czas przejazdu z Rypina do Jabłonowa Pomorskiego skróci się o kwadrans. Przetarg na obsługę tej linii wygrała spółka Arriva RP. Od grudnia 2026 roku Arriva RP obsługiwać będzie również reaktywowane połączenie kolejowe z Laskowic Pomorskich do Wierzuchina (powiat tucholski).

(ak)



Tam wszystko się zaczęło
więcej na str. 10



Dla pszczelarzy
więcej na str. 11



O zdrowiu kobiet
w kontekście szczepień
więcej na str. 12

Tam wszystko się zaczęło

TURYSTYKA ➤ 12 października w Polsce obchodziliśmy Dzień Papieski pod hasłem Jan Paweł II – prorok nadziei. 16 października przypada 47. rocznica wyboru Karola Wojtyły na papieża. Zaglądamy więc do Wadowic, rodzinnego miasta świętego JP II



– Tu wszystko się zaczęło, i życie się zaczęło, i szkoła się zaczęła – mawiał Jan Paweł II, papież Polak. – A po maturze tu chodziliśmy na kremówki.

To wszystko dla jedynego w dziejach papieża Polaka, dzisiaj świętego Jana Pawła II, zaczęło się w Wadowicach. W domu, w którym przyszedł na świat 18 maja 1920 roku, dzisiaj jest muzeum. W mieszkaniu Emilii i Karola Wojtyłów oraz ich dwóch synów wciąż możemy zobaczyć maszynę do szycia matki i jej biżuterię, mundur ojca, łóżka, serwetki, kapelusze. Główne miejsce w mieszkaniu zajmuje klęcznik, na którym Karol modlił się między nauką, a ojciec,

również Karol wstawał nawet w nocy, po śmierci żony, by pomodlić się. Mieszkanie to dwa pokoje i kuchnia na piętrze kamienicy, a w niej stół, przy którym mały Karol jadając posiłki, patrzył przez okno na ścianę kościoła sąsiadującego z ich domem. Na ścianie do dzisiaj widnieje napis „Czas ucieka, wieczność czeka”, który wiele razy przywoływał papież Polak.

Parter domu to pamiątki i droga życiowa ujęta w fotografiach i multimediami Karola Wojtyły od czasów seminarium w Krakowie, przez czasy biskupie, kardynalskie, aż po słynny 16 października 1978 roku. Znajdziemy tam sutanny, świadec-



stwa, pamiątki z licznych podróży papieskich i dramatyczne kadry poświęcone zamachowi na papieża. W głośnikach można usłyszeć prawdziwy głos papieża. Są jego narty, są nawet buty z czasów pracy w kamieniołomach, ale są i pamiątki aktorskie oraz polonistyczne zdolnego wadowiczanina.

W kościele Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, w 1992 roku podniesionym przez papieża Jana Pawła II do rangi bazyliki mniejszej, 33-dniowy Karol Wojtyła został ochrzczony 20 czerwca 1920 roku. Do dzisiaj można modlić się przy chrzcielnicy, którą potem dwukrotnie Karol Wojtyła ucałował. Pierw-

szy raz 18 maja 1970 roku jako metropolita krakowski w dniu swoich 50. urodzin i drugi raz, już jako papież podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski, 7 czerwca 1979 roku. Obecnie chrzcielnica wystawiona jest na środek nawy kościelnej, a wodę święconą z niej można nabywać w specjalnych pamiątkowych buteleczkach.

W bazylice wadowickiej obecnie znajdują się także relikwie z krwi Jana Pawła II, wprowadzone tu przez kardynała Stanisława Dziwisza w 100. rocznicę urodzin Karola Wojtyły. W świątyni jest akt chrztu papieża, pamiątki, wspomnienia.

Dom, kościół, a po przeciw-

nej stronie rynku słynna z papieskich kremówek cukiernia, w której można zjeść pyszne ciastko z kremem, obejrzeć zdjęcia sprzed niemal wieku i poczuć atmosferę tamtych czasów, gdy uliczkami uroczego centrum miasta wracał do swojego domu mały Lolek Wojtyła.

Miasto jest doskonale oznakowane, łatwo więc znaleźć ślady życia Karola Wojtyły i jego rodziny. A kto nie chce spacerować, może skorzystać ze specjalnej kolejki wadowickiej z przewodnikiem, która zawiezie turystów we wszystkie miejsca związane z wielkim wadowiczaninem.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Dla pszczelarzy

FINANSE ▶ Od 24 października do 28 listopada pszczelarze będą mogli ubiegać się o wsparcie, na przykład na zakup leków, matek, pakietów pszczelich, itd.



Pszczelarze mogą korzystać z kilku działań ogłoszonych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Pierwszą jest modernizacja gospodarstw pasiecznych. Można zakupić nowy sprzęt, maszyny i urządzenia, a refundacja kosztów wynosi do 50% kosztów netto. Jeden pszczelarz nie może jednak przekroczyć kwo-

ty pomocy 15 tys. zł. Pierwszeństwo i lepsze warunki pomocy oferowane są młodym pszczelarzom do 40. roku życia.

Drugi obszar to walka z chorobą i dotyczy m.in. zakupu leków. Trzeci obszar dotyczy ułatwienia prowadzenia gospodarki wędrowniej, a ostatni poprawy wartości użytkowej pszczół. Możliwe jest

więc zakupienie matek pszczelich z linii hodowlanych, odkładów lub pakietów pszczelich, a refundacja wynosi nawet 70%. Pomoc nie może przekroczyć 10 tys. zł. Dotowane są także prace naukowo-badawcze i badanie jakości handlowej miodu.

(pw)

Prawo

E-faktury coraz bliżej

Od 1 kwietnia 2026 roku polscy rolnicy, którzy są czynnymi podatnikami VAT, będą zobowiązani do wystawiania faktur wyłącznie w systemie Krajowego Systemu e-Faktur.

Dotyczy to głównie przedsiębiorców, ale także rolników rozliczających się na zasadach ogólnych VAT i rolników ryczałtowych. Samorząd rolniczy od początku negatywnie podchodził do nowego państwowego systemu. Podobnie mówią przedsiębiorcy.

– Wprowadzenie KSeF bez odpowiednich wyłączeń lub

uproszczeń dla rolników może skutkować zwiększeniem kosztów administracyjnych i komplikacjami w prowadzeniu działalności rolniczej – czytamy w stanowisku Krajowej Rady Izby Rolniczych.

Prawda jest taka, że system podatkowy w Polsce niejako zmusza nas do korzystania z usług księgowych i biur

rachunkowych. Jest już i tak skomplikowany. 27 października w Minikowie Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego organizuje szkolenie, podczas którego rolnicy dowiedzą się jak wystawiać i otrzymywać faktury w KSeF. Rozpocznie się o godzinie 10.00.

(pw)

Uprawy

Jesień urodzaju

W ostatnich dniach w telewizji słysząc o kolejnych przypadkach rolników, którzy ogłaszają samozbiory, ponieważ nie mogą sprzedać wyprodukowanych przez siebie owoców i warzyw. Odzew ludzi jest spory, ale nie tak powinna wyglądać gospodarka. Rolnicy są wściekli na rząd

Rolnicy zderzają się z dwoma problemami. Pierwszą jest wycofywanie się z umów kupna przez pośredników, a drugim duża różnica cen między skupem, a sprzedażą produktów w sklepach. Przykładem może być jabłko, za które rolnik otrzymuje 1,50 zł za kilogram.

Ceny w sklepach znamy.

Kolejny przykład to cebula. Za kilogram rolnik otrzyma 70 groszy, czyli połowę tego co rok temu. To efekt urodzaju i nadprodukcji. Świetne plony dotyczą także plantatorów ziemniaka, ale oznacza to, że za kilogram otrzymują kilka-

dziesiąt groszy, a to nie pokrywa kosztów produkcji. Niektóre organizacje już zapowiedziały zorganizowanie protestów.

Sprawę zmów cenowych zbada UOKiK, ale to nie poprawi sytuacji rolników.

(pw)

Prawo

Zgrzyt o aplikacje

Liczy się plan nawozowy, a nie użyta do jego stworzenia aplikacja – to oficjalne stanowisko rządu po wątpliwościach zgłaszanych przez rolników.



Pod koniec września pojawili się rolnicy, którzy skarżyli się na kontrole ARiMR dotyczące planów nawozowych. Twierdzili, że urzędnicy nie honorowali planów nawozowych sporządzonych przy pomocy popularnych aplikacji. Groziło to utratą dopłat bezpośrednich. Rolnicy nie wiedzieli o tym, że część oferowanych przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie aplikacji straciło ważność. Sama

instytucja poinformowała o tym 5 września.

W odpowiedzi ministerstwo stwierdziło, że „ARiMR nie zamierza sankcjonować rolników z powodu aplikacji wykorzystanej do stworzenia planu nawozowego”. Dodano, że przedmiotem kontroli nie jest rodzaj użytej aplikacji, a posiadanie planu i przestrzeganie zapisanych w nim dawek.

(pw)

Prawo

Jeden podpis, mnóstwo kłopotów

O tym jak jedno nierozsądne działanie polityków może wpłynąć na życie rolników, świadczy przykład branży ziemniaczanej. Obecnie trudno o rodzime sadzeniaki. Wszystko przez rozporządzenie z czerwca zeszłego roku.

Ponad rok temu minister rolnictwa podpisał rozporządzenie, które pozbawiło plantatorów sadzeniaków odszkodowań w przypadku wykrycia chorób kwarantannowych. Takie odszkodowania gwarantowały zwrot 80% kosztów zutylizowanych sadzeniaków.

Odszkodowania zabrano, ponieważ budżet państwa postanowił oszczędzać. Politycy uważają

także, że rolnicy naciągali przepisy, by wyłudzić odszkodowania. Przy tym nie ma ani jednego potwierdzonego przypadku postawienia zarzutów w tej sprawie.

Efekt może odbić się czkawką na całej branży ziemniaczanej, zmuszając ją do zaopatrywania się w sadzeniaki zagranicą.

(pw)

Finanse

Kary w górę

Rolnicy muszą pilnować terminów nawożenia obornikiem. Od przyszłego roku warto patrzeć w kalendarz po dwa razy, bo wysokość kar wzrasta.

Nawożenie nawozami naturalnymi w Polsce dozwolone jest najczęściej od 1 marca do 15 lub 30 listopada, ale są odstępstwa dotyczące regionów, rodzaju gruntu oraz temperatur. Każdy rolnik musi także prowadzić plany nawożenia azotem.

Zmiany w wysokości kar wynoszą nawet 200 zł. Wszystkie są

dotkliwe. Za stosowanie nawozów niezgodnie z przepisami grozić będzie 3 422 zł kary. Za przechowywanie nawozów naturalnych niezgodnie z przepisami 4 563 zł. Nawet braki w dokumentacji mogą zabołec, bo za nieprowadzenie dokumentacji grozi 760 zł.

(pw)

O zdrowiu kobiet w kontekście szczepień

WYDARZENIE ▶ „Zdrowie to wybór – wybieram profilaktykę. Szczepienia – dobro wspólne” – pod takim hasłem w środę 8 października w Rypińskim Domu Kultury odbył się II Kongres Zdrowia Kobiet Powiatu Rypińskiego



Kongres zorganizowany przez pracowników Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej poświęcony był przede wszystkim szczepieniom, które chronią ludzi przed wieloma ciężkimi chorobami. Mimo tego coraz więcej osób ulega dezinformacji szerzonej przez różnej maści ruchy antyszczepionkowe. To równia pochyła, która może doprowadzić do powrotu takich strasznych schorzeń jak polio czy gruźlica. Przez to, że niektórzy rodzice unikają szczepienia dzieci wzrasta liczba maluchów cierpiących na odrę, krztusiec czy różyczkę.

– W tegorocznej edycji kongresu chcieliśmy szczególnie podkreślić trzy kwestie. Po pierwsze, że szczepienia nie są wyłącznie domeną dzieci. Także osoby dorosłe wymagają ochrony i dawek przypominających, aby utrzymać odporność przez całe życie. Po drugie, zwróciliśmy uwagę na ogromne wyzwanie, jakim we współczesnym świecie jest dezinformacja i fałszywe przekazy dotyczące szczepień. Po trzecie, przypomnieliśmy o historycznej walce z epidemiami w naszym regionie i o tym, że dopiero wprowadzenie szczepień ochronnych pozwoliło realnie zahamować choroby zakaźne, które przez wieki stanowiły zagrożenie dla całych społeczności – wyjaśnia Beata Grabowska, dyrektorka Powiatowej Stacji Sanitarno-Epide-

miologicznej w Rypinie.

Podczas kongresu na scenie RDK-u pojawiło się kilkoro mówców. Oprócz Beaty Grabowskiej głos zabrał Andrzej Szalkowski, dyrektor Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej, który opowiedział o epidemiach dżumy i cholery dziesiątkujących mieszkańców ziemi dobrzyńskiej w minionych stuleciach. Relacjonował również działania służb sanitarnych w Rypinie od ich powstania do czasów współczesnych.

Dr Marcin Ziuziakowski, kierownik Oddziału Diagnostyki Medycznej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Bydgoszczy swoje wystąpienie poświęcił analizie przyczyn powstania ruchów antyszczepionkowych oraz metodom pacyfikacji tego szkodliwego trendu.

– Historia szczepień to tak naprawdę spełnienie marzeń ludzkości. Nie tylko o tym, żeby leczyć i diagnozować choroby, ale przede wszystkim żeby im zapobiegać. Choroby nie dadzą nam o sobie zapomnieć, jeżeli będziemy unikać szczepień, pokażą nam swoją twarz, o której wielu już nie pamięta. Mamy dwa cele szczepień ochronnych. Jeżeli wirus występuje tylko wśród ludzi, tak jak to było w przypadku ospy prawdziwej, którą udało się wyeliminować, naszym celem jest całkowita eradykacja, ale niestety oddalamy się od tego.

Gdy rezerwuarem wirusa jest tylko człowiek, to gdybyśmy zaszczepili wszystkich ludzi na świecie, udałoby się zlikwidować całkowicie wiele chorób. W przypadku, gdy wirus występuje również u zwierząt, jak to się dzieje w przypadku grypy A, celem szczepień ochronnych jest uodpornienie maksymalnej liczby osób. Pamiętajmy, że część z nas, około pięciu procent, nie wytworzy odporności poszczepiennej. Wtedy zaszczepiona populacja chroni nas przed chorobą, ponieważ uniemożliwia transmisję wirusa. To jest odpowiedzialność za innych, nie tylko za siebie. Nie możemy słuchać argumentów, że szczepienie to jest moja sprawa i mojego dziecka, bo tak nie jest. Twoje dziecko może być zakażone wirusem, przejść chorobę łagodnie, ale może zarazić koleżankę z przedszkola, która przejdzie to bardzo ciężko, a nawet umrze. Tutaj musi być solidarność społeczna – argumentował mówca.

– Antyszczepionkowcy chcą nam zafundować powtórkę z historii, żebyśmy znowu dzisiaj widzieli ludzi chorych na polio, gruźlicę i inne choroby o ciężkim przebiegu. Zaraza dezinformacji się szerzy, a szczepienia są ofiarą własnego sukcesu – stwierdził lekarz.

Wzrost liczby przeciwników szczepień łączy się z opublikowanym w 1998 roku artykułem w „The Lancet” brytyjskiego

lekarza Andrewa Wakefielda, w którym powołując się na swoje badania wskazywał rzekomy związek autyzmu oraz zapalenia jelit ze szczepieniami. Dopiero dziennikarskie śledztwo obnażyło kłamstwo Wakefielda. Zrobił to dla pieniędzy. Publikacja została wycofana przez „The Lancet” dopiero w 2010 roku, a ów lekarz dostał zakaz wykonywania zawodu. Mleko się jednak rozlało, nadal możemy jeszcze usłyszeć argumentację, że szczepienia powodują autyzm, albo inne dolegliwości. Owszem, po podaniu zastrzyku mogą się pojawić ból, obrzęk, gorączka, wysypka, które zazwyczaj ustępują samoistnie, ale to drobiazg w porównaniu ze spustoszeniem sianym w organizmie człowieka przez choroby wirusowe czy bakteryjne.

Paweł Lonser, specjalista ds. zdrowia publicznego i Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Żninie wyjaśnił, że pięć zachowań jest kluczowych, zdaniami specjalistów, w dbaniu o zdrowie.

– Nie pal, jedz zdrowo, śpij regularnie, ruszaj się, zaszczep się – wymieniał gość kongresu. Te zalecenia warto jeszcze uzupełnić o niepicie alkoholu, nieużywanie narkotyków i unikanie stresu. Szef żnińskiego sanepidu poświęcił swój wykład korzyściom, jakie wynikają ze szczepienia dorosłych.

– Niektóre choroby zakaź-

ne częściej występują u dorosłych niż u dzieci i mają cięższy przebieg. Groźne mogą też być powikłania. Osoby z chorobami przewlekłymi są bardziej podatne na działania patogenów. Należy pamiętać, że odporność nabyta w dzieciństwie nie wystarcza na całe życie. Niezaszczepieni rodzice czy dziadkowie narażają maluchy, które jeszcze nie wykształciły odpowiednich mechanizmów obronnych – wymieniał powody, dla których również dorośli powinni się szczepić.

II Kongres Zdrowia Kobiet Powiatu Rypińskiego urozmaicił młodzi aktorzy z Pozytywki Justyny Motylewskiej, którzy wystąpili w krótkim spektaklu „A psik!” oraz kilkulatkowie z grupy Niezapominajka z Przedszkola Miejskiego nr 3 – bohaterowie filmu „Dzieci wiedzą więcej”.

Wydarzeniu towarzyszyły profilaktyczne stoiska przygotowane m.in. przez rypiński szpital, Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną, Urząd Gminy Rypin i Poradnię Dietetyczną Diaton. Patronat nad kongresem objęli: Główny Inspektor Sanitarny Paweł Grzesiowski oraz wojewoda kujawsko-pomorski Michał Szybel. Współorganizatorami byli: Starostwo Powiatowe i Urząd Miasta Rypina.

Tekst i fot.
(jd)

Śladami niemieckich przodków

BOBROWNIKI/SKĘPE ▶ 30 września Bożena Ciesielska w imieniu Fundacji Ari Ari oprowadziła potomków Niemców zamieszkujących ziemię dobrzyńską i Mazowsze przed wojną po cmentarzach w Gnojnie, Hucie Łęckiej i Łąkiem pod Franciszkowem



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL



– To dla nas ekscytujący dzień – mówi Erik Buchholz. – Cmentarze w okolicach Skępego świetnie utrzymane, dużo roboty tam włożono, dzięki czemu historia Niemców nadal jest tutaj widoczna. Dziękujemy za to bardzo wszystkim tam angażującym się.

Potomkowie niemieckich rodów Buchholtz, Pletz, Netzlaß, Brischke, Bonkowski, Zielke przyjechali do naszego regionu po wizycie na cmentarzu w sąsiednim powiecie sierpeckim, w Białasach. Tam zastali zarośniętą nekropolię, na której trudno znaleźć ślady pochówków. Cmentarze w Hucie Łęckiej i w Łąkiem pod Franciszkowem w gminie Skępe

zachwyciły niemieckich gości.

– Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem, ile tu pracy zostało włożonej – mówili nam potomkowie tam pochowanych. – Dobrze by było, gdyby nasz kraj stworzył jakiś fundusz na utrzymanie pamięci o naszych przodkach mieszkających na ziemi dobrzyńskiej czy w okolicy Sierpca. To były wsie zamieszkiwane głównie przez Niemców, z dwoma, trzema rodzinami polskimi.

Cmentarz ewangelicko-augsburski w Hucie Łęckiej istniał od 1775 roku, a miejscowi posiadali także dom modlitwy i szkołę. Ich parafia skupiała około 1200 osób z Huty, Łąkiego, Franciszkowa, Adamowa.

W kaplicy ewangelickiej obecnie jest zlokalizowana kaplica parafii Miłosierdzia Bożego. Na cmentarzu w Hucie Łęckiej zachowało się ponad 120 nagrobków, pochowani są między innymi właściciele majątku Łąkie, wywodzący się z polskiego rodu szlacheckiego Kowalskich herbu Wieruszowa.

Drugi cmentarz powstał w Łąkiem, w okolicy Franciszkowa, w 1865 roku. Tutaj udało się ocalić ponad 60 nagrobków. Obydwie nekropolie są własnością prywatną, obecnie są opatrzone tablicami dwujęzycznymi, na obu odbyły się już modlitwy ekumeniczne. Prace, dzięki zaangażowaniu Bożeny Ciesielskiej i Fundacji Ari Ari

oraz Grupy „Gustaw” i licznych wolontariuszy, trwają na nekropoliach poniemieckich w gminie Skępe już siódmy sezon. Groby są indywidualnie odwiedzane przez rodziny, ale po raz pierwszy odbyło się to w sposób grupowy.

– Erik Buchholtz, który przyjechał do Polski z osobami towarzyszącymi, by zobaczyć Gnojno i cmentarz, na którym pochowano jego krewną Annę Hammenmeister, skontaktował się z Fundacją Ari Ari – opowiada nam Bożena Ciesielska, przewodniczka po niemieckich cmentarzach. – W Gnojnie odnaleźliśmy cmentarz z końca XIX wieku, na którym było kilkanaście nagrobków. Szkoda,

że tablica informacyjna została tam zniszczona. Zgodnie z mapą Erika Buchholza pieszo udaliśmy się do pobliskiej szkoły i domu modlitwy, które mieściły się w budynku z czerwonej cegły. Duży budynek jest opuszczony, ale zabezpieczony. Z sentymentem patrzono na skrzynkę na listy, ławeczkę, widły czy studnię.

Wspomnienia wróciły, goszczący w regionie Niemcy nie kryli wzruszenia i radości, że mogą przejść śladami swoimi dziadków i pradiadków. Za naszym pośrednictwem przekazują szczerze podziękowania za pamięć o ich historii na ziemi dobrzyńskiej.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Ktoś podpalił zakład w okolicy Bobrownik?

GMINA BOBROWNIKI ➤ Zgodnie z decyzją komendanta powiatowego policji w Lipnie w czwartek (8.10.2025) funkcjonariusze wzięli udział w ćwiczeniach dowódczo-sztabowych pod kryptonimem „Podpalacz 2025”. Swoje ćwiczenia w tym samym czasie odbywały jednostki straży pożarnej z powiatu lipnowskiego. Całość wspomaga koordynację służb i podnosi poziom ich harmonijnej współpracy w sytuacjach kryzysowych



Scenariusz policyjnych ćwiczeń obejmował wezwanie w sprawie pożaru, do którego doszło w jednej z hal produkcyjno-handlowych w gminie Bobrowniki. Dyżurny, po otrzymaniu informacji o pożarze na hali i składowisku materiałów, wysłał na miejsce policjantów ruchu drogowego, którzy mają udzielić pomocy, a także grupę interwencyjną

w celu ustalenia szczegółów.

Na miejscu trwa szeroko zakrojona akcja gaśnicza i ewakuacyjna. Policjanci w rozmowach z pracownikami zakładu i poszkodowanymi ustalają, że na terenie zakładu widziano obcego mężczyznę, który nie był pracownikiem. Młody, ubrany w szarą bluzę i czarne spodnie mężczyzna miał podejrzenie się zachowywać, unikając spotkania

z pracownikami hali. Kilka minut przed wszczęciem alarmu pożarowego widziano, jak pospiesznie oddalał się w kierunku lasu.

Wysłani na miejsce przewodnicy psa służbowego i operator bezzałogowego statku powietrznego przybyli na miejsce, by odnaleźć podejrzanego. Dzięki obrazowi z powietrza udało się namierzyć uciekiniera, który został zatrzymany przez poli-

cjantów. Po zakończeniu akcji gaśniczej grupa dochodzeniowo-śledcza zabezpiecza i dokumentuje ślady zdarzenia, a także rozpytuje świadków. Bez dowodów w sądzie nie dojdzie do ukarania przestępcy.

Takie ćwiczenia mają na celu doskonalenie kadry kierowniczej w organizacji pracy zespołowej i prowadzeniu działań w warunkach zaistniałego zdarzenia kry-

zysowego lub sytuacji szczególnej. Ocenia się szybkość i trafność podejmowanych decyzji oraz sposób ich realizacji. Sprawdzane są algorytmy działania w podobnych sytuacjach. Całe ćwiczenia połączone z innymi podmiotami mają doskonalic ich współdziałanie.

(red)
fot. KPP Lipno



Dostrzegają niewidzialne, czyli wernisażu ciąg dalszy

WYDARZENIE ▶ W poprzednim wydaniu naszego dwutygodnika zamieściliśmy pierwszą część relacji z wernisażu przebudowanej i wzbogaconej o nowe artefakty wystawy „Skarby archeologiczne ziemi dobrzyńskiej”, której autorką i kuratorką jest dr Jadwiga Lewandowska. Ekspozycja mieści się w Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie

Otwarcie wystawy towarzyszyła prelekcja „Zabytek nieoczywisty” wygłoszona przez archeologkę, która skupiła się na kilku przedmiotach tłumacząc m.in. czym są, z czego je wykonano i z jakiego okresu okresu pochodzą. To, co większość ludzi uznalaby za nic nieznaczące odpadki dla Jadwigi Lewandowskiej są niejednokrotnie bezcenne. Potrafi z nich wyczytać wiele o ludziach, którzy żyli w czasach bardzo odległych.

Podczas wernisażu, który miał miejsce 25 września, naukowczynie pokazała kilka przedmiotów wkopanych podczas prac badawczych prowadzonych pod jej kierunkiem lub podarowanych przez ludzi interesujących się archeologią. Dzięki temu nie trafiły one na śmietnik, a na wystawę w muzeum. Szczegółowo wyjaśniła ich pochodzenie, omówiła budowę i zastosowanie. Prelekcja „Zabytek nieoczywisty” była ilustrowana zdjęciami pokazującymi w dużym przybliżeniu małe przedmioty, które zostały umieszczone w muzealnych gablotach. Dzięki temu publiczność miała niepowtarzalną okazję prześledzić metody pracy archeolożki.

W poprzednim wydaniu „CRY” zamieściliśmy opowieść Jadwigi Lewandowskiej o dwóch eksponatach – paciorku dwustożkowatym oraz o fragmencie ostrogi typu lutomierskiego. Przyszła zatem kolej na następne artefakty.

Kłódka

Kłódkę, o której wspomniała Jadwiga Lewandowska, znaleziono



obok szkieletu kobiety na cmentarzu w Starorypinie.

– Cylindryczna obudowa kłódki wzmocniona jest pierścieniami, a także podłużnym żebrowaniem. Jej stan zachowania określić można na bardzo dobry. Na stanowiskach osadniczych różnego typu, kłódki są znajdowane stosunkowo często. Formy cylindryczne występują niejednokrotnie w grodziskach z XI-XIV wieku. Natomiast odkrycia kłódek w grobach należą do rzadkości. Funeralny kontekst ich deponowania często jest łączony z kulturą żydowską. Na ziemi dobrzyńskiej takie artefakty stwierdzono na cmentarzu w Dobrzyniu nad Wisłą, które funkcjonowało od XVI wieku do II wojny światowej. Zarejestrowano tam 143 pochówki ludności żydowskiej, złożonej do grobu w pozycji wyprostowanej, w trumnie z desek, głową na zachód, z ułamkami naczyń ceramicznych na powiekach

oraz kłódkami żelaznymi przy boku. W przypadku cmentarzyska w Starym Rypinie obecność kłódki można łączyć nie tyle z wierzeniami żydowskimi, co raczej z symbolicznym zamknięciem zmarłej drogi powrotnej – tłumaczyła archeolożka.

Rylce

Czym pisali średniowieczni skrybowie? Większość z nas odpowiedziałaby, że gęsim piórem maczanym w inkauscie. Okazuje się, że nie tylko.

– Podczas badań powierzchniowych w Radzikach Dużych w gminie Wąpielsk odkryliśmy w 2011 roku rylce do pisania na powoskowanych tabliczkach, które reprezentują ważną kategorię zabytków do poznania historii kaligrafii i piśmiennictwa. Stanowiły wyposażenie kancelarii i skryptoriów. Posługiwano się nimi przy nauce kaligrafowania w szkołach, na dworach, przy sporządzaniu roboczych wersji urzędowych tek-

stów, a także do celów administracyjno-gospodarczych. W kościołach wykorzystywane były do spisywania obowiązków liturgicznych, czy też ewidencjonowania powinności feudalnych. Rylce z Radzik prawie na całej długości cechuje unikalny ośmiokątny w przekroju trzpień, o średnicy 3,5 mm i całkowitej długości 78 mm. Główka ma postać poprzecznego płaskowypukłego wałeczka, który służył do wygładzania powierzchni woskowanej tabliczki lub do zacierania błędów – opisywała średniowieczny przyrząd do pisania Jadwiga Lewandowska.

W trakcie prelekcji naukowczynie omówiła również dwa przedmioty znalezione i podarowane muzeum przez entuzjastów archeologii. Pierwszym jest siekierka datowana na drugi okres epoki brązu, ewentualnie początek trzeciego przekazana przez Zuzannę Bochenko. Drugi eksponat to grot włóczni znaleziony

w skupie złomu w Rypinie, ofiarowany przez Sławomira Lisińskiego.

– W zbiorach naszego muzeum to pierwszy grot włóczni. Odkrycia tego typu artefaktów nie należą do częstych, ponieważ stanowiły przedmioty wyjątkowe w przeszłości.

Możemy postawić teorię o tym, jaką funkcję w społeczności mógł pełnić znaleziony przedmiot. Bez wątpienia jego właściciel, najpewniej mężczyzna, zajmował wysoką pozycję i najprawdopodobniej należał do elity społeczno-politycznej państwa. Włócznia zwana też lanceą była podstawową bronią średniowiecznych wojowników, wielokrotnie przedstawianych w ikonografii, czy w źródłach pisanych, takich jak opis bitwy grunwaldzkiej pióra Długosza. Co więcej, bywała atrybutem władzy i rekwizytem obrzędowym, czego najsłynniejszym przykładem jest włócznia św. Maurycego, przekazana Chrobremu przez cesarza Ottona III na zjeździe gnieźnieńskim. Wielu średniowiecznych władców było przedstawianych na monetach lub nagrobkach w pozach z włócznią w dłoniach – wyjaśniła naukowczynie.

Po wysłuchaniu prelekcji i obejrzeniu wystawy na uczestników wydarzenia czekała niespodzianka natury kulinarnej, jaką były to potrawy spożywane w średniowieczu. Czy smakowały współczesnym? Zależy. Niektóre z nich były całkiem jadalne, inne wyłącznie zaspokajały głód.

Tekst i fot. (jd)



Pobiegli w imię trzeźwości

GMINA BRZUZE ▶ Jak zniechęcić dzieci i młodzież do używek? To pytanie zadają sobie rodzice, nauczyciele, terapeuci. Organizować pogadanki? Wiele to nie da, chociaż próbować warto, może przynajmniej kilka osób zostanie uchronionych przed nałogami. Karać? Ta metoda nie jest skuteczna, wiedzą o tym najlepiej dorośli nałogowcy, którzy po używki sięgnęli za młodu. Dawać przykład, prowadząc zdrowy tryb życia? O tak, to najwłaściwsza droga, żeby dzieci nie paliły, piły alkohol czy się odurzały



WIĘCEJ ZDJEŃ NA NASZEJ STRONIE

RYPIN-CRY.PL

W gminie Brzuze od prawie 30 lat organizowany jest Maraton Trzeźwości. To nie tylko bieg, ale też różnorodne działania, które mają młodych ludzi zachęcić do uprawiania sportów i zniechęcić do używek.

– Maraton Trzeźwości od początku jest związany z profilaktyką uzależnień wśród młodzieży i cieszy się sporą popularnością. Staramy się, w miarę naszych możliwości rozwijać sportową i rekreacyjną infra-

strukturę w gminie, m.in. po to, aby dzieci, młodzież i dorośli mieli możliwość uprawiania aktywności fizycznej. To jeden ze sposobów, na zmianę niezdrowych nawyków i odciążenia ludzi od picia alkoholu, palenia papierosów czy używania narkotyków – wyjaśnia wójt Jan Koprowski, który objął patronat nad wydarzeniem.

Pod koniec września ścieżkami parku w Gulbinach pobiegli w Biegu po Zdrowie uczniowie szkół podstawowych



z gmin Brzuze, Rypin, Wąpielsk i Zbójno. Były to biegi sztafetowe rozegrane w czterech kategoriach: dziewczęta i chłopcy z klas IV-VI oraz z klas VII-VIII.

Wyniki Maratonu Trzeźwości

Dziewczęta, klasy IV-VI

I miejsce – SP Borzymin,
II miejsce – SP Wąpielsk,
III miejsce – SP Ostrowite.

Dziewczęta, klasy VII-VIII

I miejsce – SP Radziki Duże,
II miejsce – SP Borzymin
III miejsce – SP Wąpielsk.

Chłopcy, klasy IV-VI

I miejsce – SP Ostrowite,
II miejsce – SP Trąbin,
III miejsce – SP Wąpielsk.

Chłopcy, klasy VII-VIII

I miejsce – SP Borzymin
II miejsce – SP Ostrowite,
III miejsce – SP Wąpielsk.

Organizatorami Biegu po Zdrowie w ramach XXVIII Maratonu Trzeźwości Brzuze 2025 byli: Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Brzuze, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Gminna Komisja Rozwiązywa-

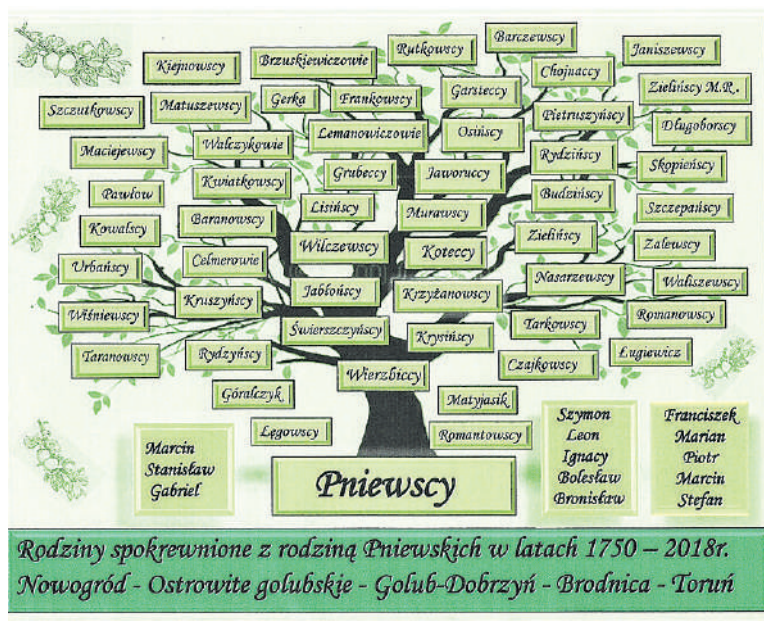
nia Problemów Alkoholowych, przy współudziale jednostek OSP z Gulbin i Trąbina. Wydarzenie zostało sfinansowane ze środków Gminy Brzuze w ramach otwartego konkursu ofert na realizację zadań w zakresie sportu. Wsparcia organizacyjnego udzielili także: pracownicy Urzędu Gminy Brzuze, strażacy z OSP Giżynek oraz społeczność Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Ostrowitem.

Tekst i fot. (jd)



Odkrywanie historii rodzinnych

WYWIAD ➤ W poprzednim numerze naszego dwutygodnika przybliżyliśmy postać Mariana Pniewskiego, miłośnika historii z Golubia-Dobrzynia, autora książki rodzinnej „Marta” oraz pasjonata genealogii. Tym razem Pan Marian wyjaśnia na czym polega poszukiwanie przodków



– **Panie Marianie jest Pan Golubiakiem „z krwi i kości” i zajmuje się Pan genealogią swojej rodziny. Może Pan przybliżyć nam historię swoich przodków i dlaczego Pan się tym zajmuje?**

– Na początku chciałem krótko odpowiedzieć na pytanie, dlaczego zajmowałem się genealogią rodzinną. Otóż cytuję tu jedno zdanie z wiersza dobrze znanego nam poety księdza Jana Twardowskiego, który zaraz na początku swojego utworu napisał. Cytuję: „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”. Sentencja ta przypomina nam o przemijaniu, o kruchości ludzkiego istnienia i podkreśla wagę relacji międzyludzkich, które należy pielęgnować, zanim będzie za późno. To właśnie genealogia rodzinna, która jest pewnym odłamem naszej historii ogólnej, spełnia i pielęgnuje te wymogi o przemijaniu, o kruchości naszego życia, o pamięci dla naszych przodków i szacunku nie tylko do nich, ale także dla historii naszej ojczyzny. W Polsce, w tej naszej ojczyźnie przychodziliśmy na świat, dorastaliśmy, kończyliśmy szkoły, znojącą pracę pracowaliśmy na polski chleb, żyliśmy dla niej i umieraliśmy za nią, gdy była potrzeba stanąć w jej obronie. W tym całym kotle historycznym żyła też i moja rodzina, rodzina Pniewskich i rodzina mojej mamy Wilczewskich. Żyli naprawdę w trudnym czasie dla

naszej ojczyzny, zabory, pierwsza wojna światowa, trudne czasy międzywojenne, gdyż jak wiemy w 1939 roku wybuchła druga wojna światowa, która niweczyła całe rodziny, niszczyła światłych ludzi, paliła wsie i miasteczka, niszczyła naszą historię spisaną w księgach historycznych, archiwalnych i spisanych na taśmach filmowych. Wiele zniszczono szaleństwem wojennym, ale z tego armagedonu udało się też wiele ocalić dla przyszłych pokoleń. Archiwa państwowe i kościelne powoli odzyskiwały swoje zbiory, akta metrykalne, dokumentacje różnego rodzaju, tu też odnalazła się na nowo odrodzona dziedzina genealogii. Początkowo archiwa były tylko dla ścisłego grona osób, naukowców, badaczy historycznych, studentów. Dopiero na początku XX wieku archiwa otworzyły swoje podwoje dla ogółu ludności. I tu zaczyna się moja historia poszukiwania korzeni rodzinnych, nietypowo, gdyż w tej dziedzinie nie byłem, jak to mówi się potocznie zielony, ale pierwsze kroki zostały zrobione.

– **Gdzie szukał Pan informacji o swoich przodkach?**

– Pierwsze kroki skierowane były na plebanie golubskiego kościoła. Tam uzyskałem dane metrykalne moich rodziców i dziadków. To wszystko, ale ksiądz, który pomagał mi na plebanii, zasugerował żeby skorzystać z archiwum diecezjalnego, mieszczącego się w Toruniu,



w seminarium duchownym przy ulicy Sienkiewicza. Niekończąca się opowieść w postaci genealogii i poszukiwań metrykalnych rozpoczęła się na dobre. W archiwum diecezjalnym spędziłem masę godzin, ślęcząc nad księgami metrykalnymi, ale wszystko ma swój koniec i w tym przypadku tak się stało. Doszedłem w swoich poszukiwaniach do 1849 roku i poniżej tej daty moje nazwisko zniknęło. Jeden z dokumentów z 1888 r. akt zgonu mówił, że mój prapradziadek Gabriel zmarł w wieku 52 lat, a urodził się w Nowogrodzie, w Polsce, z rodziców Stanisława i Marianny, i tyle, i aż tyle. Gdzie ten Nowogród, gdzie w Polsce go szukać? Pomogła mi znowu dobra dusza i zasugerowała, że miejscowość o tej nazwie znajduje się niedaleko nas, a mianowicie niedaleko Golubia-Dobrzynia, lecz akta tej parafii znajdują się we Włocławku i w Archiwum Państwowym w Toruniu. Już na drugi dzień znalazłem się w Archiwum Państwowym i uwierzcie mi, ale otworzyło się dla mnie nie tylko okno, ale brama w poszukiwaniach metrykalnych w parafii Nowogród. W tym archiwum spędziłem wiele godzin, urlopy, a nawet zwolnienie chorobowe spędzałem nad księgami dostarczającymi mi przez przemianę obsługę. Atutem tego archiwum było to, że można było robić zdjęcia aparatem. To ułatwiało i przyspieszało poszukiwania przodków. Będąc już w domu,

przenosiłem foto na komputer i rozpoczynałem tworzenie drzewa genealogicznego, które finalnie sięgało roku 1712, a materiały metrykalne pochodziły nie tylko z parafii Nowogród, ale także z sąsiednich parafii takich jak Ciechocin, Działyn, Dulsk, Ruż. W tych miejscowościach mieszkali liczni rodzyńni Pniewskich, ale też rodziny pokrewne, które powstawały przez małżeństwa kobiet z rodziny Pniewskich z mężczyznami o różnych nazwiskach. Powstały dwa tomy w formie książkowej, w której znalazły się nie tylko dokumenty archiwalne, ale też specjalne karty każdej z rodzin z dokładnymi opisami danej rodziny, schematy drzew genealogicznych poszczególnych rodzin, a także opisy danych miejscowości i różne inne ciekawostki związane z genealogią. Stworzone zostały dwa tomy ze względu na podział poszczególnych rodzin zamieszkujących osobne rejony wokół Golubia-Dobrzynia. Pierwszy tom to rodziny ziemi dobrzyńskiej i drugi tom to rodziny ziemi chełmińskiej, z której ja pochodzę. Nie sposób rozwinąć tu dalszej legendy o mojej rodzinie w tym artykule, gdyż nie starczyłoby miejsca nie tylko w lokalnej gazecie, ale także i na krajowych łamach. Genealogia to jest pewnego rodzaju niekończąca się opowieść i trzeba wiele uporczywości i samozaparcia, aby tę opowieść kontynuować. To

trudna dziedzina poszukiwań korzeni swojej rodziny, a nie-raz i kosztowna pod względem finansowym i wielu poszukiwaczy rezygnowało z tej zabawy w genealogię, zanim ją na dobre rozpoczęli. W czasach, gdy zajmowałem się genealogią, musiałem wiele czasu przebywać w archiwach, a nawet wyjeżdżać do archiwum w innych miejscowościach. Po digitalizacji zbiorów archiwalnych województwa kujawsko-pomorskiego zbiory archiwalne są udostępnione w internecie i można z nich korzystać na stronie – genealogiawarchiwach.pl. W bibliotece w Golubiu-Dobrzyniu miałem kilka spotkań na temat związany z genealogią i historią o naszej małej ojczyźnie. Poznałem tam wielu wspaniałych ludzi z Ewą Kaźmierkiewicz na czele, która pracowała w bibliotece. Na jednym ze spotkań poznałem Stanisława Rumińskiego, które jak się okazało po analizie dokumentów, że mamy wspólnego przodka. Potem już razem opracowywaliśmy nasze drzewa, a przyjaźń ze Stasiem trwa do dzisiaj. Były to dla mnie piękne i niezapomniane chwile, których do końca życia nie zapomnę.

– **Dziękuję za rozmowę i życzę kolejnych ciekawych odkryć genealogicznych.**

Rozmawiał Szymon Wiśniewski
fot. zbiory
M. Pniewskiego

Jesienne smaki, zdrowie i integracja

RYPIN ➤ Stowarzyszenie Rozwoju Ziemi Dobrzyńskiej od kilku miesięcy konsekwentnie rozwija swoją ofertę warsztatów kulinarnych dla mieszkańców regionu. Od wiosny uczestnicy spotykają się regularnie, by wspólnie gotować, odkrywać bogactwo lokalnych smaków i przekonać się, że tradycja może iść w parze ze współczesnością



Na zajęciach królują zarówno przepisy kuchni dobrzyńskiej, jak i klasyczne potrawy, które zna i kocha cała Polska. Uczestnicy zgodnie podkreślają, że warsztaty to nie tylko nauka gotowania, lecz także podróż do wspomnień z dzieciństwa – do smaków i zapachów domowych potraw, które towarzyszyły rodzinnym spotkaniom. Latem dużym zainteresowaniem cieszyły się „Letnie warsztaty kulinarne”, połączone z cyklem „Letnie kino dla dzieci”. Spotkania te stały się doskonałą okazją do integracji rodzinnej – najmłodsi z radością pomagali w kuchni, a dorośli odkrywali, jak wspólne gotowanie może łączyć pokolenia.

– Warsztaty to nie tylko zajęcia kulinarne. To przestrzeń spotkań, rozmów i wymiany doświadczeń. Każdy może przyjść, usiąść przy stole, napić się kawy lub herbaty, a przy okazji nauczyć się czegoś nowego. Dla nas ważne jest, aby każdy czuł się tutaj mile widziany – mówi Marzena Łukowska, prezes Stowarzyszenia Rozwoju Ziemi Dobrzyńskiej.

Teraz przyszła pora na kolejną odsłonę cyklu – „Jesienne warsztaty kulinarne”, których motywem przewodnim jest zdrowe, sezonowe jedzenie i budowanie odporności. Jesień to czas pełen smaków i kolorów – dynie, jabłka, śliwki czy

kiszonki królują na stołach uczestników, a rozgrzewające przyprawy, takie jak imbir, kurkuma czy cynamon, wypełniają aromatem całą salę.

– Chcemy pokazać, że zdrowe jedzenie nie musi być skomplikowane ani drogie. Wystarczy sięgnąć po to, co sezonowe i dostępne, by zadbać o zdrowie całej rodziny w naturalny sposób – dodaje Marzena Łukowska.

Warsztaty kulinarne to coś więcej niż gotowanie – to przestrzeń budowania relacji, rozmów i wspólnego spędzania czasu. Podczas zajęć łatwiej o żart, wymianę doświadczeń i poznanie nowych ludzi.



– Naszym celem jest aktywizacja społeczna i integracja mieszkańców. Chcemy, by ludzie mieli miejsce, w którym mogą się spotkać, porozmawiać i poczuć, że są częścią większej wspólnoty. Kuchnia jest do tego idealnym pretekstem, bo nic tak nie łączy ludzi jak wspólny posiłek – podkreśla prezes Stowarzyszenia.

Inicjatywa realizowana jest w ramach projektu „Rypin miejscem aktywizacji społecznej”, finansowanego ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich

PROO, edycja 2023. Dzięki temu udział w warsztatach jest bezpłatny, a mieszkańcy zyskują możliwość nauki, integracji i wspólnego spędzania czasu w przyjaznej atmosferze. Stowarzyszenie Rozwoju Ziemi Dobrzyńskiej zaprasza wszystkich chętnych do udziału w jesiennych warsztatach kulinarnych – bez względu na wiek czy doświadczenie. Wystarczy odrobina ciekawości i otwartości, by dołączyć do wspólnego gotowania. Bo kuchnia – jak podkreślają organizatorzy – naprawdę może być sercem wspólnoty.

(AdWo), fot. nadesłane

Gmina Rogowo

Z humorem o szkole i nauczycielach

Pod hasłem „Nad Nami Tylko Niebo” upłynęły tegoroczne obchody Dnia Edukacji Narodowej w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu. To wyjątkowe święto jest nie tylko okazją do refleksji nad rolą nauczyciela i edukacji, ale przede wszystkim wyrazem wdzięczności wobec wszystkich pracowników oświaty, którzy każdego dnia z zaangażowaniem i pasją tworzą szkolną rzeczywistość.



Uroczystość, która odbyła się 10 października, przygotowała młodzież pod kierunkiem Magdaleny Baldouskiej, Mileny Sobocińskiej-Krupskiej oraz Kamila Osińskiego.

W pierwszej części akademii uczniowie w humorystyczny sposób zaprezentowali prezentację najbardziej charakterystycznych typów nauczycieli – pojawili się m.in. anioł, służ-

bista, luzak, aktywista i sceptyk. Nie zabrakło również spojrzenia z przymrużeniem oka na samych uczniów – publiczność z uśmiechem obserwowała „klasyfikację” takich szkolnych osobowości jak odpisywacz zaciekle, drzemacz lekcyjny, bujak pospolity, granatnik szybkostrzelny, praczuszlachetny, unikat trafiony czy podpowiadacz zdradliwy.

Całość występu wypełniona była humorem, ale i ciepłem, które podkreślało wyjątkowe relacje panujące w szkole. Artystyczną część uświetniły występy muzyczne, podczas których uczniowie zapre-

zentowali wzruszające interpretacje znanych utworów – m.in. „Czas nas uczy pogody”, „Drogi proste” oraz „Tak bardzo się starałem”. Na zakończenie młodzież złożyła nauczycielom oraz wszystkim pracownikom szkoły serdeczne życzenia i podziękowania za codzienny trud, cierpliwość oraz poświęcenie. W swoim wystąpieniu uczniowie podkreślili: „Mamy świadomość, że wykształcenie to dobro, którego nic nie jest w stanie nas pozbawić. Dziękujemy za przekazaną wiedzę, cierpliwość i dobre słowo.”

Po części artystycznej głos za-

brał dyrektor szkoły, który wyraził uznanie dla całego grona pedagogicznego i pracowników za ich pasję, zaangażowanie oraz serce wkładane w kształcenie młodego pokolenia. Tegoroczne obchody Dnia Edukacji Narodowej w ZS CKR w Nadrożu były pełne radości, wzruszeń i wdzięczności – dowodem na to, że edukacja to nie tylko nauka, ale także relacje, wartości i wspólnota, dzięki którym nad każdym uczniem i nauczycielem naprawdę „nad nami tylko niebo”.

(AdWo), fot. nadesłane

Młodzi z Zakrocza debatowali w Sejmie

GMINA RYPIN ▶ W dniach 27-28 września uczniowie reprezentujący Szkołę Podstawową w Zakroczu uczestniczyli w wyjątkowym wydarzeniu – XXXI sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży w Warszawie. To niezwykła inicjatywa organizowana przez Kancelarię Sejmu i Ministerstwo Edukacji Narodowej, która daje młodym ludziom z całej Polski możliwość zabrania głosu w sprawach ważnych dla ich pokolenia

Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Porozmawiaj-MY o edukacji obywatelskiej”. Podczas dwudniowego pobytu w stolicy uczniowie mieli okazję nie tylko wziąć udział w obradach sejmowych, ale także poznać Warszawę, jej historię i zabytki. Była to również doskonała okazja do integracji z rówieśnikami z całego kraju, wymiany doświadczeń i rozwijania wiedzy z zakresu historii, społeczeństwa oraz edukacji obywatelskiej. Najważniejszym punktem wyjazdu była oczywiście sesja Sejmu Dzieci i Młodzieży, podczas której młodzież zasiadła w ławach sejmowych, uczestniczyła w obradach i mogła zabrać głos w sprawach istotnych dla młodych obywateli.

To niezwykle doświadczenie pozwoliło im poczuć atmosferę prawdziwych obrad parlamentarnych i zrozumieć,



jak funkcjonuje władza ustawodawcza w Polsce. Udział w tym wydarzeniu poprzedziła szkolna debata, która odbyła się na początku września w naszej placówce. Spotkanie przebiega-

ło w duchu otwartości i współpracy, a uczniowie rozmawiali o tym, co oznacza postawa obywatelska, jak można rozwijać edukację obywatelską w szkole i poza nią oraz jakie zmiany mo-



głyby pomóc młodym ludziom w byciu aktywnymi uczestnikami życia społecznego. Dyskusja pokazała, że nawet w niewielkiej społeczności szkolnej można rozmawiać o ważnych spr-

wach, uczyć się współdziałania i wspólnego podejmowania decyzji. Wnioski z przeprowadzonej debaty zostały przesłane do Kancelarii Sejmu i stały się częścią ogólnopolskiej dyskusji, której kulminacją było posiedzenie Sejmu Dzieci i Młodzieży 28 września w Warszawie.

Udział w tym projekcie to ogromne wyróżnienie dla naszej szkoły oraz dowód na to, że młodzi ludzie chcą angażować się w życie publiczne, rozumieją znaczenie postaw obywatelskich i są gotowi brać odpowiedzialność za przyszłość swojej społeczności. To była niezwykle inspirująca lekcja demokracji, która na długo pozostanie w pamięci uczestników i z pewnością zachęci ich do dalszego działania na rzecz dobra wspólnego.

(AdWo)
fot. nadesłane

Gmina Rypin

Dzień chłopaka na wyjeździe

Z okazji dnia chłopaka uczniowie klas I-III ze Szkoły Podstawowej w Zakroczu wybrali się 6 października na wycieczkę do Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Rypinie oraz do restauracji McDonald's. Był to dzień pełen emocji, wrażeń i uśmiechu.



Pierwszym punktem programu była wizyta w straży pożarnej. Dzieci miały okazję zwiedzić budynek jednostki, obejrzeć nowoczesne wozy strażackie i sprzęt ratowniczy, a także wysłuchać ciekawych

opowieści o trudnej i odpowiedzialnej pracy strażaków. Dowiedziały się również, jak należy zachować się w sytuacjach zagrożenia oraz jak ważne jest szybkie i rozważne działanie w przypadku poża-



ru. Po spotkaniu ze strażakami uczestnicy wycieczki udali się do restauracji McDonald's, gdzie mogli wspólnie zjeść ulubione posiłki i porozmawiać w miłej atmosferze. Był to czas relaksu, integracji i radości ze

wspólnego świętowania.

Wyjazd okazał się nie tylko świetną zabawą, ale również wartościową lekcją – dzieci poznały tajniki pracy strażaków, zdobyły nową wiedzę o bezpieczeństwie i przekonały się, że



nauka może iść w parze z dobrą zabawą. Uczniowie wrócili do szkoły z uśmiechem na twarzy, pełni pozytywnych emocji i wrażeń.

(AdWo), fot. nadesłane

HOROSKOP

KOZIOROŻEC 22.12-19.01

W drugiej połowie października Twoja praktyczność i konsekwencja będą szczególnie przydatne. Czas sprzyja budowaniu struktury i porządkowaniu tego, co dotychczas było zaniedbane lub niewykończone. W dniach około 24-30 października możesz przyspieszyć realizację planów - szczególnie tych, które wymagają cierpliwości i długofalowego spojrzenia. W relacjach mniej romantyzmu, więcej lojalności i odpowiedzialności - zadбай, by partner (lub bliska osoba) wiedział, że może na Tobie polegać. Finanse: sprzyjają inwestycje "z fundamentem" - nieruchomości, renowacje, zabezpieczenia. W zdrowiu - pamiętaj o odpoczynku, by nie wypalić się w pogoni za kolejnym celem.

WODNIK 20.01-18.02

Twoja oryginalność i wizjonerstwo mogą teraz znaleźć swoje ujście. W drugiej połowie miesiąca pojawią się momenty, gdy poczujesz, że możesz "wymyślić coś na nowo" - projekt, podejście, sposób bycia. W dniach około 25-29 października sprzyja kreatywność i eksperyment - nie bój się niekonwencjonalnych rozwiązań. W kontaktach międzyludzkich możesz spostrzec sojusze, które do tej pory umykały Twojej uwadze. W pracy - zadania wymagające wyobraźni czy innowacyjnego podejścia będą nagradzane. Finanse: staraj się rozsądnie łączyć pomysłowość z kalkulacją - nie wszystko, co "fajne", będzie się bilansowało.

RYBY 19.02-20.03

Twoja intuicja i wrażliwość będą przewodnikiem w tej fazie miesiąca. W drugiej połowie października możesz dostrzec subtelne znaki, które wcześniej ominęły Twoją uwagę - czy w relacjach, czy w możliwościach zawodowych. W dniach 24-30 października warto posłuchać snów, przeczucia, głosu serca - mogą wskazać Ci kierunek, którego intelekt jeszcze nie dostrzegł. W relacjach uważaj, by nie poświęcać za dużo siebie. W pracy: projekty związane z pomocą, sztuką, intuicyjnym podejściem będą miały przewagę. Finanse: sprzyjają małe gesty i inwestycje "miękkie" - rozwój, edukacja, wartości duchowe. Twoje ciało reaguje mocniej na stres niż zwykle.

BARAN 21.03-20.04

W drugiej połowie miesiąca Twoja energia wejdzie na wyższe obroty. Pojawi się szansa, by zdecydować się na krok, którego do tej pory unikałeś - czy to w relacji, karierze, czy planach osobistych. W dniach około 21-24 października możesz odczuć presję, by zamknąć pewien rozdział albo jasno określić granice - bądź szczery ze sobą i z innymi. W relacjach unikaj dominacji, postaw na dialog. Finansowo sprzyjają momenty zwrotne - nie ignoruj intuicji przy większych wydatkach. Zdrowie: zadбай o odpoczynek i regenerację, bo w szale wyzwania łatwo zapomnieć o równowadze.

BYK 21.04-21.05

U Ciebie czas refleksji przyniesie owoce - zwłaszcza w relacjach i planach domowych. Może okazać się, że dojrzałość i cierpliwość (które masz w nadmiarze) zaprocentują właśnie teraz. W okresie około 17-22 października pojawią się rozmowy wymagające kompromisu - zamiast narzucać swoje rozwiązania, słuchaj, co druga strona ma do powiedzenia. W pracy dostrzeżesz, że Twoja wytrwałość przekłada się na zaufanie (u współpracowników, przełożonych). Finanse pozostaną stabilne, choć w końcówce miesiąca może wkraść się potrzeba uelastyczności.

BLIŻNIĘTA 22.05-20.06

Twoja ciekawość i potrzeba kontaktu będą szczególnie aktywne w drugiej połowie października. Możesz zyskać ciekawe pomysły lub poznać kogoś, kto zainspiruje Cię do zmiany perspektywy. W dniach 22-25 października zwróć uwagę na to, co mówisz i jak to odbierają inni - słowa mają większą wagę niż zwykle. W obszarze zawodowym dobre momenty na negocjacje, rozmowy, projekty grupowe; jednak pojawi się ryzyko rozproszenia, dlatego trzymaj priorytety. Jeśli chodzi o finanse, unikaj impulsywnych zakupów - szczególnie między 26 a 30 października. Zdrowie: zadбай o system oddechowy i sen - niedosypianie może Cię unieruchomić.

RAK 21.06-22.07

W Twoim świecie dom i emocje zyskają większą rangę. Druga połowa października to dobry czas na porządkowanie relacji rodzinnych, uzdrawianie przeszłości i budowanie bezpiecznego fundamentu. W dniach 20-27 października może pojawić się potrzeba wycofania się na chwilę, aby przewartościować to, co naprawdę ma dla Ciebie sens. W życiu zawodowym sprzyjają małe, konkretne kroki - zamiast wielkich zmian, celuj w stabilizację i konsolidację. Finanse: nie bój się zabezpieczać i mieć rezerwy - lepiej być ostrożnym niż później żałować. W obszarze zdrowia zwróć uwagę na układ trawienny i relaksację - kąpiele, medytacja, cisza będą tu Twoim sprzymierzeńcem.

LEW 23.07-22.08

Twoje światło przyciągnie uwagę. W tym okresie możesz zająć miejsce, które do tej pory wydawało się zarezerwowane dla kogoś innego - czy to w pracy, relacjach, czy w twoim własnym poczuciu wartości. W dniach 23-28 października pojawi się impuls, by pokazać się "całym sobą" - nie ukrywaj talentów ani pasji. W relacjach oczekuj większego uznania, ale też wymagaj szacunku - to czas, by jasno stawiać warunki. W kwestiach finansowych uważaj na projekty, które wyglądają zbyt pięknie, by były realne; weryfikuj szczegóły. Zdrowie: energię połóż na ćwiczenia, które sprawiają Ci radość; Twoje serce i krążenie lubią, gdy jesteś umiarkowany.

PANNA 23.08-22.09

Dla Ciebie drugie pół miesiąca to moment, żeby wnieść ład do chaosu. Twoja analityczna natura będzie w cenie - zarówno w obszarze pracy, jak i w relacjach. W dniach 24-29 października możesz zagłębić się w szczegóły projektów, dokumentów, kontraktów - tam czaić się mogą szanse lub pułapki. W relacjach unikaj krytyki, która może być przesadna - lepiej wspieraj. W finansach masz okazję wyjść z fazy stagnacji, zwłaszcza jeśli odważysz się zainwestować w swoje kompetencje. Zdrowie: nie bagatelizuj objawów chronicznego napięcia - szyja, plecy, głowa mogą dawać sygnały ostrzegawcze.

WAGA 23.09-23.10

To Twój czas - Słońce w Twoim znaku do 22 października przyciąga uwagę i sprzyja przebicciu się ze swoimi pomysłami. W dniach około 20-23 października możesz zrobić krok, który będzie symbolicznym "nowym początkiem" w życiu osobistym lub projektach długoterminowych. Po 23 października energia zacznie przesuwac się trochę głębiej - kieruj uwagę na to, co w relacjach wymaga korekty, a co można pogłębić. W finansach bądź gotów na małe zmiany, zwłaszcza w budżecie domowym lub wydatkach "miękkich" (takich jak estetyka, sztuka, przyjemności). Zdrowie: równoważ codzienność - staraj się nie przeciążać psychicznie, bo spokój dla Wagi to fundament dobrej formy.

SKORPION 24.10-21.11

W miarę jak Słońce wejdzie do Twojego znaku (23 października), poczujesz przyływ mocy, a wiele spraw zyska intensywny, wręcz magnetyczny charakter. W dniach 24-30 października Twoje wewnętrzne pragnienia i ambicje będą działały z silniejszą determinacją - dobry czas, by zajmować się tym, co naprawdę "duchowe" lub ukryte (finanse wspólne, projekty zakulisowe, transformacje osobiste). W relacjach nie bój się ujawnić tajemnic - ale też pamiętaj, że nie zawsze drugi człowiek jest gotów na głęboką prawdę. Finanse: bądź ostrożny z inwestycjami o dużym ryzyku. W obszarze zdrowia zwróć uwagę na regenerację psychiki - czasem głęboki sen i "nicnierobienie" robią większą różnicę niż kolejny plan działania.

STRZELEC 22.11-21.12

Twoja potrzeba wolności i ekspansji będzie w tym okresie mocno wibracyjna. Możesz poczuć, że dotychczasowe ograniczenia stają się nie do zniesienia - to najlepszy moment, by zrewidować swoje plany podróży, edukacji, expandować horyzonty. W dniach około 25-30 października nadarzy się okazja do wyjazdu, szkolenia lub nawiązania kontaktu z kimś z daleka, kto otworzy Ci nowe drogi. W relacjach może być trochę niestabilnie - staraj się komunikować jasno, bo Twoja otwartość czasem bywa odbierana jako brak zaangażowania. W finansach - postaraj się nie podejmować dużych zobowiązań bez solidnego planu. Zdrowie: ruch, sport, sprawdzona aktywność będą najlepszym kanałem dla Twojej energii.

PRZEPIS TYGODNIA

SALSA POMIDOROWA NA GRZANCE

Składniki:

- Pomidory 2 szt,
- papryka świeża czerwona ½ szt,
- cebula czerwona mała 1 szt,
- natka pietruszki ¼ pęczka,
- sól,
- pieprz,
- bazylia,
- sok z cytryny do smaku,
- czosnek 1 ząbek,
- oliwa z oliwek 10 ml,
- bagietka



Na zdjęciu Milan Bestry, uczeń Branżowej Szkoły I stopnia w Zespole Szkół Nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu

Sposób wykonania

Pomidory zanurzyć na kilka sekund we wrzątku. Zdjąć z nich skórkę. paprykę czerwona oczyścić z gniazda nasiennego. Pomidory, paprykę i cebulę pokroić w drobną kostkę. Natkę pietruszki posiekać. Warzywa wymieszać, dosmaczyć solą, pieprzem, bazylią i sokiem z cytryny. bagietkę pokroić. Każdy kawałek posmarować oliwą i natrzeć ząbkiem czosnku. Pieczywo zrumienić w piekarniku. Na chrupiące bagietki nałożyć sałkę.

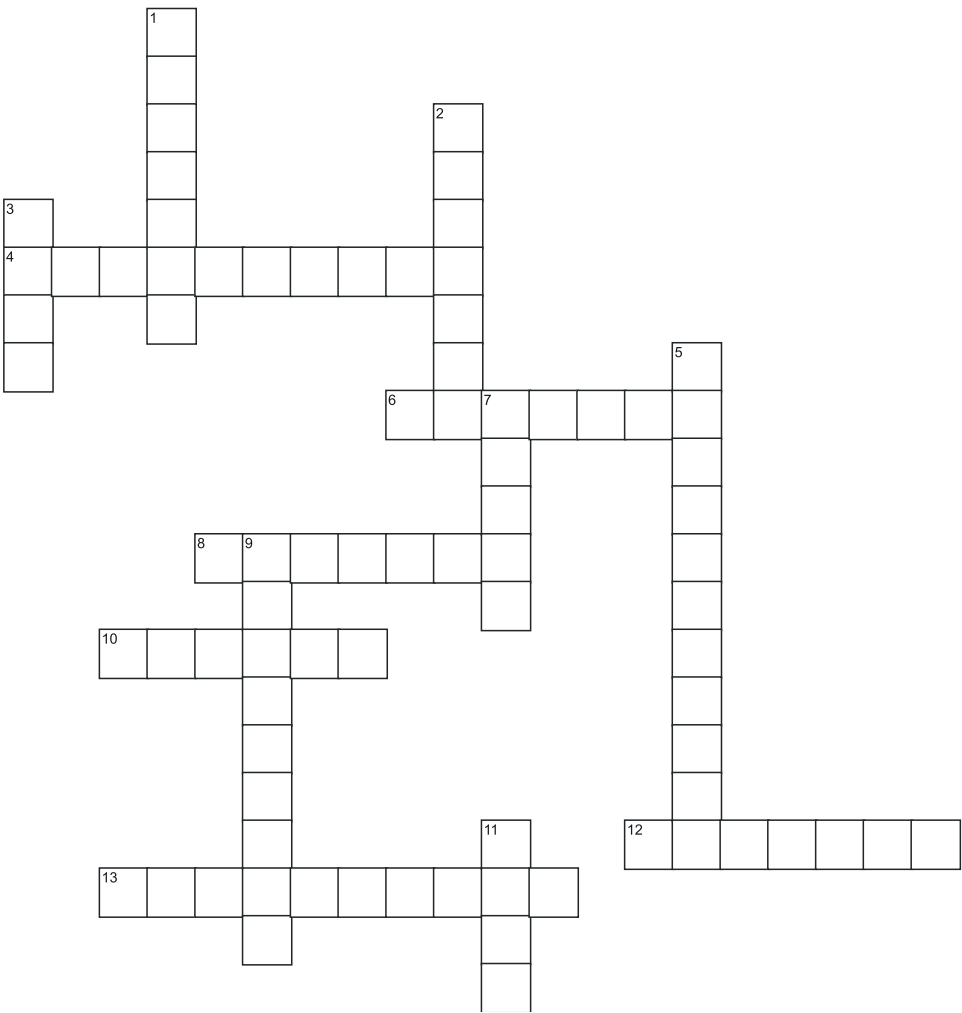
Smacznego!

SUDOKU

	7	8						
							5	
					4			
	4						3	
	5	9	6			7		
	6	2	8		5			
			7			5		9
7	8		4	9		6	2	1

4	3	7	2		1			5
	9				6			
	4			5				1
			8			5		
	8	1	3			7		4
			1			8		
	5			7				

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Horyzontalnie

4. Jak nazywa się największa pustynia na świecie pod względem powierzchni?
6. Kto jest autorem obrazu „Guernica”?
8. Który reżyser stworzył trylogię „Władca Pierścieni”?
10. Jak nazywa się styl artystyczny charakteryzujący się uproszczeniem form i geometrią, obecny w sztuce XX wieku?
12. Kto napisał „Sto lat samotności”?
13. Jak nazywa się teoria opisująca zakrzywienie czasoprzestrzeni przez masę?

Wertykalnie

1. Który pierwiastek chemiczny ma symbol „W”?
2. Kto skomponował „Cztery pory roku”?
3. Jaki pseudonim nosi³ artysta Salvador Felipe Jacinto Dalí?
5. Jak nazywa się proces, w którym rośliny zamieniają energię słoneczną w energię chemiczną?
7. Jaki kraj ma najwięcej sąsiadów lądowych (14)?
9. Jak nazywa się najmniejsza jednostka strukturalna białek?
11. Jak nazywa się gaz, który dominuje w atmosferze ziemskiej?

PRZEPIS TYGODNIA

SALSA POMIDOROWA NA GRZANCE

Składniki:

- Pomidory 2 szt,
- papryka świeża czerwona ½ szt,
- cebula czerwona mała 1 szt,
- natka pietruszki ¼ pęczka,
- sól,
- pieprz,
- bazylia,
- sok z cytryny do smaku,
- czosnek 1 ząbek,
- oliwa z oliwek 10 ml,
- bagietka



Na zdjęciu Milan Bestry, uczeń Branżowej Szkoły I stopnia w Zespole Szkół Nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu

Sposób wykonania

Pomidory zanurzyć na kilka sekund we wrzątku. Zdjąć z nich skórkę. paprykę czerwona oczyścić z gniazda nasiennego. Pomidory, paprykę i cebulę pokroić w drobną kostkę. Natkę pietruszki posiekać. Warzywa wymieszać, dosmaczyć solą, pieprzem, bazylią i sokiem z cytryny. bagietkę pokroić. Każdy kawałek posmarować oliwą i natrzeć ząbkiem czosnku. Pieczywo zrumienić w piekarniku. Na chrupiące bagietki nałożyć sałkę.

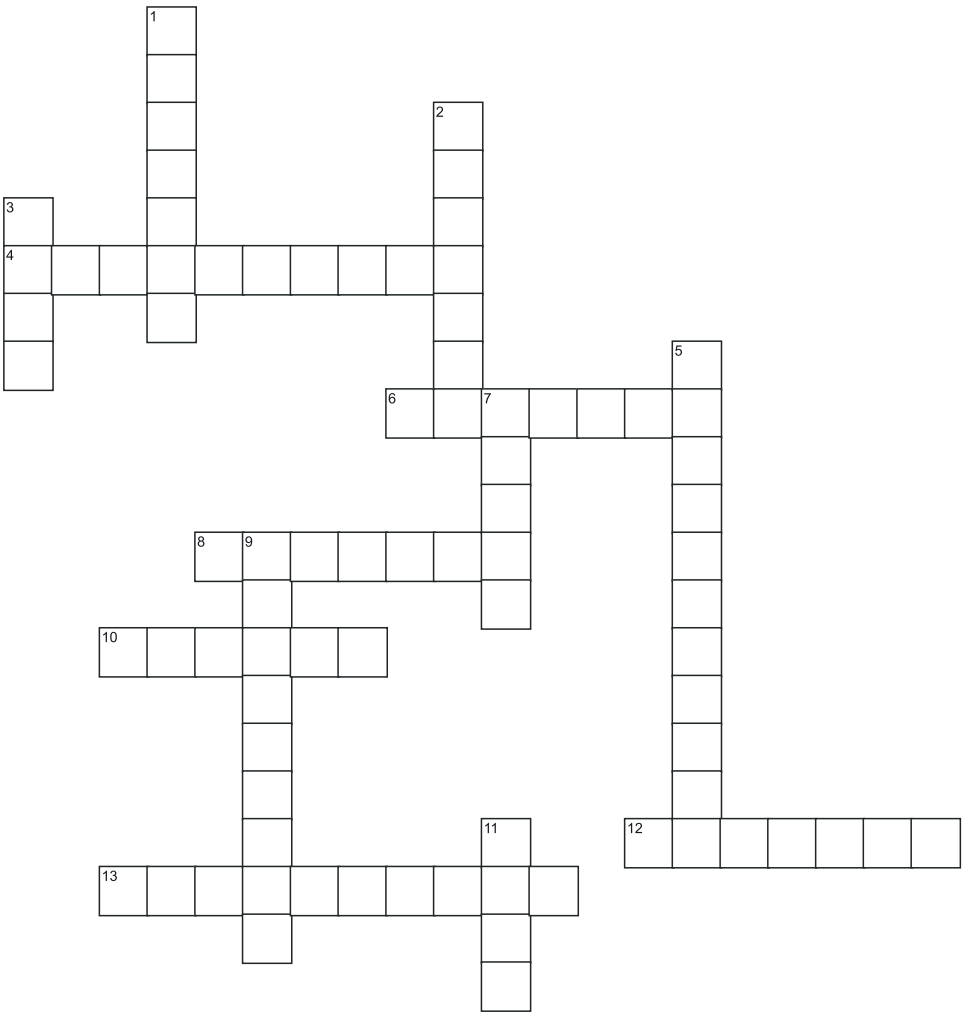
Smacznego!

SUDOKU

	7	8						
							5	
					4			
	4						3	
	5	9	6			7		
	6	2	8		5			
			7			5		9
7	8		4	9		6	2	1

4	3	7	2		1			5
	9				6			
	4			5				1
			8			5		
	8	1	3			7		4
			1			8		
	5			7				

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Horyzontalnie

- 4. Jak nazywa się największa pustynia na świecie pod względem powierzchni?
- 6. Kto jest autorem obrazu „Guernica”?
- 8. Który reżyser stworzył trylogię „Władca Pierścieni”?
- 10. Jak nazywa się styl artystyczny charakteryzujący się uproszczeniem form i geometrią, obecny w sztuce XX wieku?
- 12. Kto napisał „Sto lat samotności”?
- 13. Jak nazywa się teoria opisująca zakrzywienie czasoprzestrzeni przez masę?

Wertykalnie

- 1. Który pierwiastek chemiczny ma symbol „W”?
- 2. Kto skomponował „Cztery pory roku”?
- 3. Jaki pseudonim nosi³ artysta Salvador Felipe Jacinto Dalí?
- 5. Jak nazywa się proces, w którym rośliny zamieniają energię słoneczną w energię chemiczną?
- 7. Jaki kraj ma najwięcej sąsiadów lądowych (14)?
- 9. Jak nazywa się najmniejsza jednostka strukturalna białek?
- 11. Jak nazywa się gaz, który dominuje w atmosferze ziemskiej?

Nie bij, nie krzycz, kochaj

REGION ▶ Wielu Polaków nadal uważa, że klaps to nie bicie. Na dzieci krzyczy się z byle powodu, albo i bez – w domu, w przedszkolu, w szkole. Krzyk to też przemoc, a nie sposób na wychowanie małego człowieka

– Przemoc wobec dzieci to w Polsce poważny problem. Na szczęście coraz więcej osób zaczyna dostrzegać skalę i skutki tego zjawiska. Jako społeczeństwo stajemy się bardziej świadomi, staramy się być lepszymi rodzicami, uczymy się, jak wspólnie działać na rzecz dzieciństwa mocy – bez przemocy. W poniedziałek 6 października w Muzeum Historii Żydów Polskich Polin w Warszawie odbyła się inauguracja kampanii „Dzieciństwo bez przemocy”, która potrwa 6 tygodni. Jej szczególnym, symbolicznym momentem będzie finał 19 listopada w Międzynarodowym Dniu Przeciwdziałania Przemocy wobec Dzieci. Tego dnia budynki i inne obiekty użyteczności publicznej w całej Polsce będą podświetlane na czerwono” – informują organizatorzy kampanii.

Czym zatem jest przemoc wobec dziecka? To każde działanie lub zaniechanie, które powoduje krzywdę, cierpienie, na-



rusza godność, zdrowie fizyczne lub psychiczne małego człowieka oraz hamuje jego rozwój. Może przybierać różne formy: przemocy fizycznej, psychicznej, emocjonalnej, seksualnej, zaniedbania, ale również przemocy rówieśniczej.

– Przemoc wobec dzie-

ka zabiera mu moc, ponieważ niszczy jego poczucie własnej wartości, bezpieczeństwa i zaufania do świata. Dziecko, które doświadcza przemocy, traci wiarę we własne siły i zaczyna postrzegać siebie jako osobę niegodną miłości i szacunku. Przemoc zabiera dziecku moc,

która jest niezbędna do pełnego, zdrowego rozwoju i przygotowania do dorosłego życia. Dziecko, które doświadcza przemocy, potrzebuje wsparcia, aby odzyskać wiarę w siebie i swoje możliwości” – tłumaczą przedstawicielki i przedstawiciele Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę,

która wraz z Krajową Koalicją na rzecz Ochrony Dzieci organizuje akcję sprzeciwu wobec przemocy, której ofiarami są dzieci. Głównym partnerem kampanii jest Rzeczniczka Praw Dziecka.

Działania w trakcie kampanii pomyślane są jako coroczne wydarzenia mobilizujące społeczeństwo do zapobiegania krzywdzeniu dzieci. Instytucje, organizacje i firmy w całym kraju podejmują w czasie jej trwania różne inicjatywy edukacyjne dotyczące ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Na stronie internetowej DzieciństwoBezPrzemocy można uzyskać informacje o kampanii, jej partnerach oraz dowiedzieć się więcej na temat przemocy wobec dzieci. Ponadto na tej stronie umieszczona jest interaktywna mapa z zaznaczonymi podmiotami biorącymi udział w przedsięwzięciu.

Tekst i fot.
(jd)

Rypin

O cichociemnych w Katoliku

Byli najlepsi z najlepszych. W nocy skakali ze spadochronem, podejmując się najbardziej niebezpiecznych akcji w myśl zasady „Wywalcz Polskę wolność lub zgin”. Było ich 316, życie straciło ponad 100, w tym dziewięciu zamordowano w czasach stalinowskiej opresji.



W piątek 26 września w Centrum Aktywności Społecznej Katolik w Rypinie odbyło się spotkanie z Mirosławem Sprengerem, kierownikiem referatu edukacji delegatury IPN-u w Bydgoszczy z okazji 86. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego. Gość centrum wygłosił wykład „Straż przednia wyzwolenia Polski” poświęcony cichociemnym – żołnierzom Armii Krajowej, którzy w latach 1941-1944 byli przerzucani z Wielkiej Brytanii do okupowanej

Polski, aby prowadzić działania sabotażowe, dywersyjne i szkoleniowe. Do tej misji zgłosiło się ponad 2,4 tys. kandydatów. Arcytrudne szkolenie ukończyło 606 osób, z których 316 trafiło do Polski. Pierwszy zrzut odbył się w nocy z 15 na 16 lutego 1941 roku, ostatni – 27 grudnia 1944.

Audytoryum wykładu Mirosława Sprengera stanowili uczniowie Zespołu Szkół nr 1 i Zespołu Szkół nr 3 w Rypinie oraz słuchacze Dobrzyńskiego Uniwersytetu Ludo-

wego. Mówca przybliżył publiczności historię rekrutacji i szkoleń cichociemnych, ich misje bojowe w okupowanej Polsce, wpływ ich działań na losy Armii Krajowej i ruch oporu. Wydarzeniu towarzyszyła okolicznościowa wystawa.

Spotkanie z Mirosławem Sprengerem zorganizowali: Rypiński Dom Kultury, Centrum Aktywności Społecznej Katolik oraz Dobrzyński Uniwersytet Ludowy.

(jd)
fot. RDK

Region

Z astronautą w planetarium

Jak dotąd w kosmos poleciało dwóch Polaków. Pierwszy był Mirosław Hermaszewski, który w 1978 roku na radzieckim statku kosmicznym Sojuz 30 126 razy okrążył naszą planetę. Na kolejną podróż rodaka czekaliśmy 47 lat. W czerwcu tego roku Sławosz Uznański-Wiśniewski statkiem Crew Dragon Grace należącym do SpaceX wyruszył do Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

Lot Polaka w kosmos spowodował zwiększenie zainteresowania astronomią i astronautyką, więc Sławosz Uznański-Wiśniewski ruszył w objazd po Polsce spotykając się z publicznością w każdym wieku, ale głównie z dziećmi i młodzieżą, którym opowiada o swoich niezemskich doświadczeniach. Zawitał również do Torunia – miasta Kopernika, gdzie w poniedziałek 6 października w ramach Światowego Tygodnia Przestrzeni Kosmicznej spotkał się w planetarium z młodzieżą pasjonującą się astronomią. Wśród nich znalazło się dwoje uczniów z Rypina: Franciszek Baliński z Zespołu Szkolno-przedszkolnego nr 1 i Marta Kozubowicz ze Szkoły Podstawowej nr 3.

– Franciszek ma pamiątkowe zdjęcie ze Sławoszem, a Marii udało się zapytać astronautę o to, jak eksperymenty, przeprowadzone na

Międzynarodowej Stacji Kosmicznej wpłyną na ludzkość – tłumaczy Małgorzata Gołębiowska prowadząca pozalekcyjne zajęcia z astronomii.

Rozmowa z astronautą to dla wyjątkowa okazja, aby dowiedzieć się, jak wygląda codzienna praca i życie na pokładzie stacji, a także jakie zadania czekają polskiego przedstawiciela Europejskiej Agencji Kosmicznej w przyszłych misjach pozaziemskich.

Jeśli wśród naszych Czytelników są osoby zainteresowane bliższym poznaniem Sławosza Uznańskiego-Wiśniewskiego to mamy dla nich dobrą wiadomość. Astronauta pojawi się po raz kolejny w Toruniu w czwartek 20 listopada, tym razem na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Spotkanie będzie otwarte dla szerokiej publiczności.

(jd)

DOBRCZE TO WIEDZIEĆ

Mamy niskie bezrobocie

We wrześniu 2025 roku stopa bezrobocia w Polsce wyniosła 5,6 proc. – wynika z szacunków ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Polska pozostaje krajem o jednym z najniższych poziomów bezrobocia w Unii Europejskiej. Szacowana przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej stopa bezrobocia rejestrowanego w końcu września 2025 roku wyniosła 5,6 proc. (o 0,1 pkt proc. więcej niż w sierpniu br. i o 0,6 pkt więcej niż we wrześniu 2024 roku).

Gdzie najlepiej, gdzie najgorzej?

Najniższe bezrobocie odnotowano w tym czasie w województwie wielkopolskim (3,5 proc.), a najwyższe w województwie podkarpackim (9 proc.). Liczba osób bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy w Polsce w końcu września 2025 roku według wstępnych wyniosła 867,6 tys.

Polska w czołówce krajów UE

Jak wypadamy na tle innych krajów Unii Europejskiej? Jesteśmy w ścisłej czołówce. W sierpniu 2025 roku stopa bezrobocia w Polsce liczona zgodnie z definicją Eurostatu wyniosła 3,2 proc. (o 0,1 pkt proc. więcej niż miesiąc wcześniej i 0,2 pkt proc. więcej niż w sierpniu ubiegłego roku). Taki sam wynik miały Czechy. Niższe bezrobocie odnotowały tylko Malta i Słowenia z bezrobociem na poziomie 2,9 proc. W tym czasie unijna średnia wyniosła 5,9 proc., a w strefie euro – 6,3 proc. Najwyższą stopę bezrobocia zanotowano w Hiszpanii (10,3 proc.).

Ustawa stażowa przyjęta przez sejm

To ważna wiadomość dla milionów pracowników i pracowników w Polsce. Bo każda praca zasługuje na uznanie. Sejm przyjął poprawki Senatu do ustawy, która umożliwi wliczanie do stażu pracy okresów prowadzenia działalności gospodarczej oraz umów zleceń, również tych z lat poprzednich. Ustawa trafi teraz do podpisu Prezydenta. 26 września 2025 r. Sejm przyjął poprawki Senatu do ustawy stażowej. Wprowadzone przez senatorów zmiany miały charakter techniczny i doprecyzowujący, nie zmieniając głównych założeń ustawy.

Jakie zmiany?

Nowe przepisy umożliwią wliczanie do stażu pracy wielu rodzajów aktywności zawodowej wykonywanej dotychczas poza stosunkiem pracy. Dzięki temu miliony pracowników zyskają nowe uprawnienia, takie jak: dłuższy urlop wypoczynkowy, prawo do dodatku stażowego, nagrody jubileuszowe, dostęp do szerszej oferty pracy tam, gdzie wymagany jest określony staż. Do stażu pracy będą wliczane m.in.: okresy prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej oraz współpracy przy jej prowadzeniu, okres zawieszenia działalności w celu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem, wykonywanie umowy zlecenia, świadczenie usług, umowy agencyjnej i pozostawanie osobą współpracującą, członkostwo w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych i spółdzielniach kółek rolniczych, udokumentowane okresy wykonywania pracy zarobkowej za granicą.

ZUS potwierdzi staż pracy zaświadczeniem

Staż pracy potwierdzi zaświadczeniem z ZUS. Jeśli Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie będzie w stanie wydać takiego dokumentu, pracownik będzie mógł udokumentować swoje okresy pracy własnymi dokumentami. Nowe przepisy wejdą w życie 1 stycznia 2026 r. w sektorze publicznym, a w sektorze prywatnym po 6 miesiącach od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

16 października

1384 – Jadwiga Andegaweńska została koronowana w katedrze wawelskiej na króla Polski.

1929 – Franciszek Żwirko i Antoni Kocjan ustanowili na samolocie RWD-2 międzynarodowy rekord wysokości lotu (4004 m).

1958 – Telewizja Polska wyemitowała premierowy program Kabaretu Starszych Panów.

1978 – Arcybiskup metropolita krakowski kardynał Karol Wojtyła został wybrany na papieża jako pierwsza osoba spoza Włoch od 456 lat, przyjmując imię Jan Paweł II.

17 października

1863 – Romuald Traugutt został dyktatorem powstania styczniowego.

1944 – Obraz Jana Matejki Bitwa pod Grunwaldem, który w czasie II wojny światowej ukryty był w podlubelskiej wsi, został przekazany kierownikowi resortu kultury i sztuki przy PKWN.

1995 – Francuzka Jeanne Calment została najstarszą osobą w historii po przekroczeniu wieku Japończyka Shigechiyo Izumiego (120 lat i 237 dni).

18 października

1166 – Klęska wojsk polskich podczas wyprawy przeciwko Prusom w bitwie pod Wąbrzeżnem.

1558 – Król Zygmunt II August zainicjował pierwsze międzynarodowe połączenie pocztowe między Krakowem a Wenecją. Data ta jest uważana za początek poczty na ziemiach polskich.

1943 – W nocy z 17 na 18 października miała miejsce jedna z największych egzekucji w historii Pawiaka. Około 600 nagich więźniów wyprowadzono grupami z więzienia i rozstrzelano z broni maszynowej na odcinku ulicy Pawiej 36-42 i Dzielnej 37-42.

19 października

1466 – Zawarto polsko-krzyżacki II pokój toruński na mocy którego Pomorze Gdańskie wraz z Warmią pozostały przy Polsce i utworzyły Prusy Królewskie.

1984 – W pobliżu Górska pod Toruniem został uprowadzony i zamordowany ksiądz Jerzy Popiełuszko.

2017 – W geście protestu przeciw polityce PiS na placu Defilad w Warszawie podpalił się 54-letni chemik i szkoleniowiec Piotr Szczęsny. Zmarł 10 dni później w szpitalu.

20 października

1919 – Naczelnik Państwa Józef Piłsudski dokonał uroczystego otwarcia Akademii Górniczej w Krakowie (obecnej Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica).

1968 – Podczas XIX Letnich Igrzysk Olimpijskich w Meksyku Amerykanin Dick Fosbury wynikiem 2,24 m zwyciężył w finale konkursu skoku wzwyż, po raz pierwszy stosując rewolucyjną wówczas technikę skoku zwaną flopem.

2000 – Po drugiej rundzie toczonego w Detroit pojedynku bokserskiej wagi ciężkiej z Mikiem Tysonem, Andrzej Gołota odmówił kontynuowania walki i zszedł z ringu.

21 października

1879 – W Menlo Park w stanie New Jersey zespół badawczy pod kierownictwem Thomasa Alvy Edisona skonstruował pierwszą w pełni użyteczną żarówkę z grafitowym żarnikiem, która świeciła przez kilkadziesiąt godzin.

1978 – Pilotujący awionetkę 20-letni Australijczyk Frederick Valentich zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach nad Cieśniną Bassa. Wcześniej informował wieżę kontroli lotów w Melbourne o ścigającym go UFO.

2000 – W teleturnieju Milionerzy emitowanym przez telewizję TVN po raz pierwszy padła wygrana w wysokości 500 000 złotych.

22 października

1633 – III wojna polsko-turecka: wojska hetmana polnego koronnego Stanisława Koniecpolskiego powstrzymały szturm Turków na Kamieniec Podolski.

1939 – Na okupowanych terenach wschodniej Polski władze radzieckie zorganizowały sfałszowane wybory do zgromadzeń ludowych Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy.

1957 – W czasopiśmie „Świat Młodych” ukazał się pierwszy odcinek komiksu Tytus, Romek i A'Tomek.

23 października

42 p.n.e. – Marek Antoniusz i Oktawian August pokonali w drugiej bitwie pod Filippi przywódców spisku przeciw Gajuszowi Juliuszowi Cezarowi. Widząc swą klęskę Marek Juniusz Brutus popełnił samobójstwo.

1929 – W Staruni w ówczesnym województwie stanisławowskim znaleziono jedyny na świecie kompletny egzemplarz wymarłego nosorożca włochatego z epoki plejstocenu.

1958 – Na łamach gazety Le Journal de Spirou, w odcinku komiksu autorstwa belgijskiego rysownika Peyo, po raz pierwszy pojawiły się Smerfy.

24 października

1795 – Rosja, Prusy i Austria podpisały akt III rozbioru Polski.

1861 – Otwarto linię kolejową Toruń-Bydgoszcz.

1946 – Kamera umieszczona na wystrzelonej przez Amerykanów niemieckiej rakiecie V-2 wykonała pierwsze w historii zdjęcie Ziemi z przestrzeni kosmicznej (z wysokości 105 km.)

1956 – Odwilż gomułkowska: nowy I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka wygłosił przemówienie do kilkuset tysięcy osób zgromadzonych na wiecu na Placu Defilad w Warszawie.

25 października

1853 – W Toruniu odsłonięto pomnik Mikołaja Kopernika.

1952 – O 19:00 Telewizja Polska wyemitowała swój pierwszy, półgodzinny program.

1955 – Zmarła na białaczkę 12-letnia Japonka Sadako Sasaki, która jako dwulatka przeżyła atak atomowy na Hiroszimę. Do chwili śmierci złożyła 644 z 1000 papierowych żurawi, co według japońskiej legendy miałoby doprowadzić do jej wyzdrowienia.

2014 – W Częstochowie Andrzej Gołota stoczył pokazowy pojedynek z Amerykaninem Danellem Nicholsonem i zakończył karierę bokserską.

26 października

1930 – Piłkarska reprezentacja Polski po raz pierwszy rozegrała mecz na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, pokonując Łotwę 6:0.

1938 – Rozpoczęła się tzw. Polenaktion, w ramach której 17 tys. polskich Żydów mieszkających w III Rzeszy zostało deportowanych do Polski.

2007 – Weszła w życie ustawa o zakazie handlu w dni świąteczne.

27 października

1971 – W szpitalu w Trzebnicy dr Ryszard Kocięba przeprowadził pierwszą w Europie udaną operację przyszczenia ręki.

2006 – Żałoba we wszystkich polskich szkołach, ogłoszona przez ministra edukacji narodowej Romana Giertycha dla uczczenia pamięci czterastoletniej gimnazjalistki Anny Halman z Gdańska, która 21 października popełniła samobójstwo po tym, jak dzień wcześniej została upokorzona podczas lekcji przez uczniów swojej klasy.

2007 – Paweł Kotuliński pobił w Świdnicy rekord Guinnessa na najdłuższy talk-show, który trwał łącznie 40 godzin.

28 października

1886 – Prezydent USA Grover Cleveland oficjalnie odsłonił Statuę Wolności w Nowym Jorku.

1989 – Na zakończenie wywiadu w telewizyjnym Dzienniku Komentarzy aktorka Joanna Szczepkowska słowami: „Proszę Państwa, czwartego czerwca osiemdziesiątego dziewiątego roku skończył się w Polsce... komunizm.” symbolicznie zakończyła „erę komunizmu” w Polsce.

2008 – Podczas prac budowlanych w Malborku odkryto pochodzący z czasów II wojny światowej masowy grób 2116 osób.

29 października

1914 – I wojna światowa: pod Mołotkowem doszło do jednej z najkrwawszych bitew Legionów Polskich z wojskami rosyjskimi.

1925 – Na Cmentarzu Obrońców Lwowa dokonano wyboru bezimiennych zwłok, które zostały następnie pochowane w Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

2008 – Wyprodukowano ostatni autobus marki Jelcz.

Chcą zwalczać przemoc rówieśniczą

WĄBRZEŹNO ▶ W związku z trwającym w Zespole Szkół w Wąbrzeźnie tygodniem zwalczania przemocy rówieśniczej 1 października 2025 r. w szkole odbyła się gra miejska „Znajdź pomoc”, zorganizowana przez dyrektora Zespołu Szkół w Wąbrzeźnie Wojciecha Berezę



Celem wydarzenia była integracja środowiska dzieci i nauczycieli, a także poznanie lokalizacji instytucji i organizacji znajdujących się na terenie powiatu wąbrzeskiego, wspierających osoby pokrzywdzone przemocą. Start i meta gry znajdowały się na placu apelowym Zespołu Szkół w Wąbrzeźnie przy ul. Żerom-

skiego 6, natomiast zadania realizowane były na terenie całego miasta. W zabawie uczestniczyli uczniowie klas: 1aB, 1bB, 1cB, 1 TE/TM T5, 1 TMH T5 oraz 1 TOT/THO T5, którym towarzyszyli wyznaczeni nauczyciele – opiekunowie.

Podczas gry uczniowie w zespołach poruszali się ulicami Wąbrzeźna, wykonując kolejne zadania

związane z odnajdywaniem siedzib instytucji zajmujących się pomocą osobom dotkniętym przemocą. Rywalizacja połączona była z aktywnością fizyczną i nauką pracy w grupie. Zadania wymagały także spostrzegawczości, orientacji w terenie i szybkiego podejmowania decyzji.

Wspólny czas upłynął w at-

mosferze zdrowej rywalizacji, współpracy i dobrej zabawy. Uczniowie nie tylko poznali ważne miejsca na mapie miasta, ale również nauczyli się, gdzie w sytuacjach kryzysowych można szukać pomocy. Gra zakończyła się zwycięstwem klasy 1 TOT/THO T5, drugie miejsce zajęła klasa 1cB, natomiast ostatnie miejsce

na podium zajęli uczniowie klasy 1 TE/TM T5.

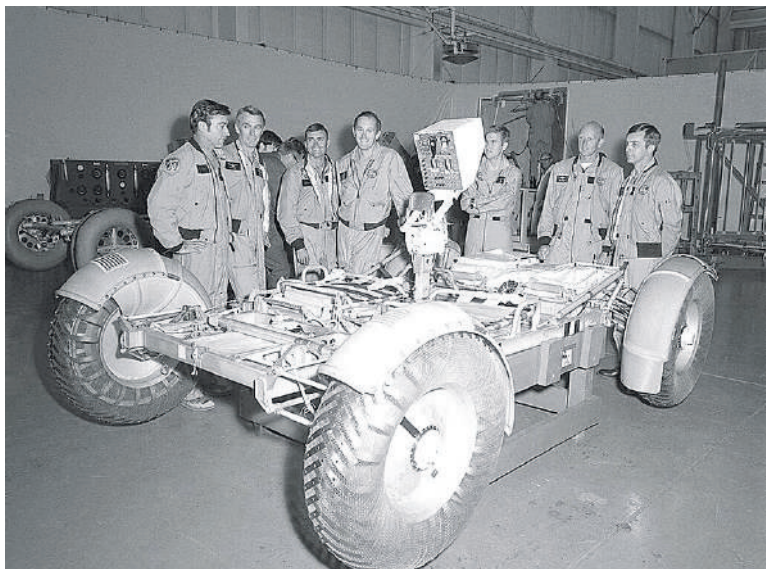
Dzięki tej inicjatywie udało się połączyć edukację, sport i integrację, a wydarzenie zostanie z pewnością zapamiętane jako wartościowa lekcja w terenie. Gratulacje dla laureatów i wszystkich uczestników zabawy!

(ak), fot. nadesłane



Inżynier i księżycowe marzenie

POSTAĆ ▶ Pochodził z małej miejscowości na Lubelszczyźnie. Dzięki talentowi i pasji zdołał uczynić to, o czym marzą tysiące naukowców. Mieczysław Bekker był jednym z twórców pierwszego księżycowego „samochodu”



Mieczysław Bekker urodził się w niewielkim Strzyżowie w 1905 roku. Ojciec przyszłego naukowca zajmował się doglądaniem cukrowni. Mieczysław ukończył szkołę średnią w Koninie, a następnie Politechnikę Warszawską. Zajmował się opracowywaniem pojazdów terenowych przeznaczonych dla wojska. Gdy wybuchła wojna, walczył. Później przez Rumunię przedostał się do Francji, a następnie do Kanady. Wstąpił także do armii kanadyjskiej, ale jednocześnie pracował nad nowymi pojazdami.

W 1956 roku pojawił się w USA, gdzie zaczął wykładać na uniwersytecie. Mieczysław Bekker wpadł na ogólny pomysł konstrukcji łazika. Wciąż potrzebował jednak pomocy innych naukowców, np. przy koncepcji załadunku pojazdu na pokład rakiety. Pojazd księżycowy zyskał mało romantyczną nazwę LRV.

Bekker przy jego konstruowaniu wykorzystał swoje doświadczenie pracy w General Motors, gdzie przez 10 lat zajmował się pojazdami terenowymi. W 1961 roku ogłoszono projekt na wykonanie łazika księżycowego. Przystąpiła do niego także korporacja General Motors, dla której pracował Mieczysław Bekker.

Bekker uznał, że wysyłanie na Księżyc pojazdu wyposażonego w tradycyjne koła i opony byłoby skazane na porażkę. Odpadało także zastosowanie gąsienic, bo to wpłynęłoby na wagę pojazdu. Stworzył więc pomysł kół z plecionego drutu. Prototyp księżycowych kół stworzył ściągnięty z Kalifornii przez Bekkera emigrant z Węgier. Koło ważyło ok. 3 kg, a mogło udźwignąć spory ciężar. Polski inżynier spotkał się z krytyką z niespodziewanego kierunku. Jego pomysł na druciane koła skrytykował

pierwszy człowiek, który stanął na Księżycu – Neil Armstrong. Uważał, że w szczeliny między drutami dostanie się pył, który utrudni łazikowi poruszanie się.

Ostatecznie obawy udało się rozwiązać, a łazik powstał za kwotę 295 milionów dolarów (obecna wartość pieniądza). Pojazdy wykorzystano w misjach Apollo 15, 16 i 17. Umożliwił astronautom docieranie do oddalonych od miejsc lądowania obszarów srebrnego globu. Maksymalna prędkość wynosiła 18 km/h. W warunkach księżycowej grawitacji było to i tak bardzo szybko. Podczas misji Apollo 17 doszło do awarii pojazdu spowodowanej jednak nieostrożnością astronauty. Trzy pojazdy inżyniera Bekkera pozostają zaparkowane na Księżycu do dziś. Ich przetransportowanie na Ziemię uznano za zbyt drogie i niezasadne.

Bekker po przejściu na emeryturę zamierzał zrealizować prywatny plan – opatentowanie wózka dla dzieci, który świetnie radziłby sobie w plażowym piasku. Miał to być uboczny produkt jego doświadczeń. Najgorzej eksperymenty znośił małżonka inżyniera, ponieważ ten podkrażał jej z kuchni sitka, by przesiewać piasek do badań. Poza tym był malarzem-amatorem. Pracował niemal do końca życia, pozostawiając po sobie obszerną kolekcję prac naukowych. Zmarł w 1989 roku.

(pw)

XX wiek

Czas zmian

W 1954 roku odbyły się wybory do ówczesnych Rad Narodowych w powiatach. Wybory miały charakter pokazu tego, co władze zrobiły. Warto jednak przyjrzeć się zamiarom ówczesnych „samorządowców”, ponieważ problemy z którymi się zmagali, były zupełnie inne niż dziś.



Od czasu zakończenia II wojny światowej w powiecie lipnowskim trwała akcja rozdzielania ziemi należącej przed wojną do dużych majątków. Dla chłopów przeznaczono 37 tys. hektarów. W ciągu dziesięciu lat od 1945 roku obszar zasiewów zwiększono o 14 tys. hektarów, osuszając bagna. Masowo powstawały remizy. Często wynikało to z tzw. czynu społecznego. W ciągu 10 lat zbudowano 32 remizy, oddano do użytku 129 punktów bibliotecznych, 8 ośrodków zdrowia i 187 sklepów.

Dużym kłopotem była baza szkolna. Do placówek uczęszczało ponad 12 tysięcy dzieci. W 1954 roku oddano do użytku budynek szkoły zawodowej w Lipnie. Nastąpił wielki przeskok w stosunku do tego, co było przed wojną. Wówczas zdecydowana większość dzieci kończyła edu-

kację na 7. klasie szkoły powszechnej. Po wojnie uczniów kierowano do szkół średnich, chociaż niekoniecznie liceów. Ludzie ze wsi w ramach czynów społecznych robili rzeczy, które dziś nie miałyby szans powodzenia. Przykładem była budowa mostu przez rolników z Obrowa. W Skrzypkowie mieszkańcy wyremontowali mieszkanie dla nowego nauczyciela.

W 1954 roku władze postanowiły także zbudować betoniarnię w Skępem, zakłady mleczarskie w Czernikowie i Dobrzyniu, piekarnię mechaniczną w Lipnie, lecznicę dla zwierząt w Fabiankach oraz linię elektryczną do Kamienia Kotowego. Obecnie potrzeb jest również dużo, ale niestety inwestycje często nie budują potencjału gospodarczego, a jedynie mają tworzyć sprzyjający mu klimat.

(pw)

XIX wiek

Kasy lekarstwem na drogi kredyt

Pierwsze kasy na ziemiach polskich zaczęły powstawać w XIX wieku. Idea była taka, by zwykli chłopci zaciągali pożyczki nie w komercyjnych bankach, ale w lokalnych kasach zapomogowo-pożyczkowych. Oprocentowanie kredytu zleżało od celu jej zaciągnięcia. Było to jednak od 5 do 7%.

Gdy Polska odzyskała niepodległość, kasy przetrwały. W powiecie lipnowskim przed wojną doceniano ich rolę pisząc w 1938 roku: „Znaczenie kas dla powiatu lipnowskiego

go jest tym większe, że jest to powiat rolniczy. Należy dokonać wszelkich starań, by kasy były żywotne i rozwijały swoją działalność” – to wycinki z mowy starosty lipnowskiego.

Jedną z najlepszych kas zapomogowo-pożyczkowych w Polsce była ta w Skępem. W 1939 roku miała na koncie 100 tys. zł we wkładach oszczędnościowych swoich

członków. Prezesem kasy w Skępem był Z. Michalski. Uważał on, że kasa musi zdobyć zaufanie ludzi poprzez spokojne gospodarowanie, bez szaleństw. Równie ważne było

to, że każda kasa miała komisyjną rewizyjną. Zasiadali w niej zwykli obywatele, których zadaniem było doglądanie czy kasa dobrze gospodaruje.

(pw)

Pierwszy partyzant II wojny światowej

POSTAĆ ▶ Przybliżamy historię słynnego majora Henryka Dobrzańskiego – „Hubala”, który jesienią 1939 roku stworzył pierwszy oddział partyzancki II wojny światowej



Henryk Dobrzański urodził się 22 czerwca 1897 roku w Jaśle, w rodzinie szlacheckiej z arystokratycznymi koneksjami, jako trzecie dziecko, po Leonii i Marii, Henryka Dobrzańskiego h. Leliwa i Marii z hr. Lubienieckich. Po matce był potomkiem starego arystokratycznego rodu Lubienieckich h. Rola. Jego dziadkiem był Włodzimierz hr. Lubieniecki, powstaniec z 1863 roku, a pradiadkiem Hipolit hr. Lubieniecki, oficer w powstaniu listopadowym. Ojciec Henryka po mieczu pochodził z rodziny Dobrzańskich, potomkiem rodu Moszyńskich herbu Nałęcz.

Młody Henryk Dobrzański jako absolwent kursu w Polskich Drużynach Strzeleckich starał się, aby przyjęto go do Legionów Polskich. Na przeszkodzie jednak stał jego młody wiek, dlatego też zmienił rok urodzenia na 1896 i został przyjęty do Legionów. 1 grudnia 1914 roku siedemnastoletni Henryk Dobrzański stanął na stacji zbornej Legionów Polskich w Krakowie. W czasie kryzysu przysięgowego w lipcu 1917 r. znaczna część II Brygady Legionów wraz z 2. pułkiem ułanów złożyła przysięgę na wierność cesarzowi Niemiec i została przemianowana na Polski Korpus Posiłkowy. W styczniu 1918 roku kapral Dobrzański jako jeden z wyróżniających się żołnierzy został skierowany do Szkoły Podchorążych II Brygady w Ma-

majesti.

Nauki jednak nie ukończył, gdyż w lutym 1918 roku na znak protestu przeciwko podpisaniu traktatu brzeskiego część oddziałów Polskiego Korpusu Posiłkowego, głównie z II Brygady Legionów, pod dowództwem płk Józefa Hallera, przebiła się pod Rarańczą przez front austriacko-rosyjski i przeszła na teren Rosji, łącząc się z II Korpusem Polskim. Znaczna część żołnierzy oddziałów, do których nie dotarł rozkaz płk Hallera oraz słuchacze Szkoły Podchorążych wraz z kpr. Dobrzańskim, zostali uwięzieni w obozie internowanych w Szaldobos na Węgrzech. Następnie Henryk Dobrzański trafił do obozu w Talabor, gdzie zachorował. Z tego powodu został w ciężkim stanie przeniesiony do szpitala w Marmarosze Sziget, gdzie po wyzdrowieniu postanowił wraz z dwoma innymi żołnierzami uciec z niewoli. Jako pomocnik palacza parowozu przedostał się przez granicę.

Brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej w 1918 i dowodził plutonem kawalerii podczas walk o Lwów. W latach 1919-1921 brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Za odwagę na polu walki został odznaczony czterokrotnie Krzyżem Walecznych i Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Po wojnie pozostał w wojsku w szeregach 2. pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, gdzie

wyróżnił się jako jeden z najlepszych jeźdźców. W latach 1922-1923 był słuchaczem Centralnej Szkoły Jazdy w Grudziądzu. W Grudziądzu rozpoczął jeździecką karierę sportową. W latach 1922-1924 z powodzeniem startował w wyścigach konnych i konkursach hipicznych, organizowanych w Bielsku, Piotrkowie i Nowej Wsi, niejednokrotnie zajmując pierwsze miejsce. Osiągnięte przez niego rezultaty zaowocowały powołaniem go w 1925 do Grupy Przygotowawczej Sportu Konnego w Warszawie, która pod kierownictwem ppłk Karola Rómmla miała przygotować i wyłonić członków reprezentacji na międzynarodowe konkursy hipiczne w Nicei. Wśród nich znalazł się i Dobrzański. Obok licznych sukcesów indywidualnych zdobył dla Polski, wraz z trzema innymi jeźdźcami, drużynową nagrodę – przechodni Puchar Narodów. Trofeum to polska ekipa zdobyła po raz pierwszy w historii. W tym samym roku podczas zawodów w Londynie osiągnął najlepszy wynik wieczoru, mając na koniu „Fagas” dwa bezbłędne przejazdy. Za wyczyn ten otrzymał od księcia Walii złotą papierośnicę. W 1927 roku na I Międzynarodowych Konkursach Hipicznych w warszawskich Łazienkach zwyciężył w międzynarodowym konkursie „Rzeki Wisły”. W roku tym nie startował za granicą, ale już w następnym był członkiem ekipy wysłanej na zawody do Nicei i Brukseli. Wszedł także, jako zawodnik rezerwowi, w skład reprezentacji polskich jeźdźców na IX Letnie Igrzyska Olimpijskie w Amsterdamie. Jego sportową karierę zamyka II miejsce, jakie zajął w konkursie „Rzeki Wisły” podczas II Międzynarodowych Konkursów Hipicznych w Warszawie. Ogółem zdobył 22 pierwsze, 3 drugie oraz 4 dalsze lokaty.

Po agresji III Rzeszy na Polskę major Dobrzański szukał swojego przydziału. Po dotarciu do Białegostoku w pierwszych dniach września otrzymał funkcję zastępcy dowódcy drugorzutowego 110. Rezerwowego pułku ułanów, formowanego od 4 września w Wołkowysku. Po agresji ZSRR na Polskę jed-

nostka skierowana w kierunku Grodna i Lasów Augustowskich. W trakcie marszu pułk stoczył kilka potyczek z Armią Czerwoną. 23 września generał Wacław Przeździecki wydał rozkaz, aby wszystkie podległe mu oddziały przedostały się na teren neutralnej Litwy. Podporządkowania się temu rozkazowi odmówił jedynie 110. pułk ułanów, w którym służył Dobrzański. Po wchłonięciu resztek innych oddziałów, oddział podjął marsz w kierunku broniącej się Warszawy.

Nad Biebrzą pułk został okrążony przez Sowieców. Kosztem ciężkich strat zdołał jednak przerwać linie wroga. Wkrótce po tym jego dowódca, ppłk Jerzy Dąbrowski, wydał rozkaz rozwiązania oddziału. Około 180 żołnierzy pod dowództwem mjr Henryka Dobrzańskiego podjęło decyzję dalszego udziału we wciąż toczących się walkach i ruszyło w kierunku oblężonej stolicy. Po kapitulacji Warszawy 28 września przed oddziałem majora Dobrzańskiego stanął wybór: ewakuacja przez Węgry do Francji lub Rumunii, rozwiązanie, kontynuacja walki. Ostatecznie około 50 żołnierzy z Dobrzańskim na czele podjęło, w tymże dniu – 28 września – decyzję marszu na południe Polski. 1 października przekroczyli Wisłę w okolicach Dębina i kontynuowali marsz w kierunku Gór Świętokrzyskich. Tego samego dnia oddział stoczył pierwszą potyczkę z Niemcami i postanowił schronić się na Kielecczyźnie do czasu ofensywy alianckiej na Zachodzie, której spodziewano się na wiosnę 1940 roku.

Bitwa pod Kockiem zakończyła kampanię polską, lecz nie zakończyła oporu Polaków. Major Henryk Dobrzański przyjął pseudonim „Hubal” (przydomek rodowy gałęzi Dobrzańskich, z której się wywodził), a jego oddział nosił nazwę Oddział Wydzielony Wojska Polskiego. 2 października 1939 hubalczycy odnieśli pierwsze zwycięstwo nad Niemcami w potyczce pod Wolą Chodkowską. Żołnierzy, którzy się poddali, rozstrzelano. Dzięki pomocy ludności Kielecczyzny oddziałowi udawało się wymykać z organizowanych

przez Niemców pułapek. Wyjątkiem była częściowo udana akcja Niemców na początku listopada, kiedy w wyniku obławy oddział majora „Hubala” został zaskoczony we wsi Cisownik i wymknął się z zasadzki kosztem utraty prawie wszystkich koni.

Niemcy reagowali na działalność oddziału represjami w stosunku do cywilów. Z tego powodu kierownictwo ZWZ i Delegatura Rządu na Kraj nakazały mjr.owi „Hubalowi” rozwiązać oddział, mimo wcześniejszej zgody na jego rozbudowę, która nastąpiła w czasie kilkutygodniowego pobytu „hubalczyków” we wsi Gałki. Wiązało się to ze zmianą na stanowisku komendanta ZWZ, które za gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego „Torwida” objął płk. Stefan Rowecki „Grot”, sceptycznie nastawiony do idei umundurowanej partyzantki. „Hubal” podporządkował się częściowo rozkazowi, dając swoim podkomendnym swobodę decyzji. Sam z grupą ochotników liczącą 72 ludzi kontynuował walkę, ograniczając jednak kontakty z ludnością cywilną do minimum, aby nie narażać jej na represje.

30 kwietnia 1940 roku poczet majora został zaskoczony w czasie leśnego biwaku (prawdopodobnie w wyniku zdrady) przez oddziały 372. Dywizji Wehrmachtu w okolicach wsi Anielin (położonej między Inowłodzem a Studzianną). W gwałtownej walce oddział uległ rozproszeniu, a sam „Hubal” poległ z bronią w ręku; kula z serii z karabinu maszynowego trafiła majora prosto w serce. Niemcy zmasakrowali ciało „Hubala” i wystawili je na widok publiczny, a następnie wywieźli do Tomaszowa Mazowieckiego, gdzie prawdopodobnie spalili lub pochowali w nieznanym miejscu. Istnieje hipoteza, że był to teren koszar wojskowych 372. jednostki Wehrmachtu w Tomaszowie Mazowieckim. Niedobitki oddziału majora „Hubala” walczyły do 25 czerwca 1940. W tym dniu oddział został ostatecznie rozwiązany niedaleko Włoszczowy.

Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna



INFORMATOR

DLA MIESZKAŃCÓW

POWIATU WĄBRZESKIEGO





Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE		Kultura i rekreacja		Pomoc społeczna	
Budowlane Remonty Remonty malowanie gładzie, ocieplanie, regipsy itp... tel. 885-810-599		Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wąbrzeźnie ul. Matejki 11 B tel. 56 688 18 21		Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie ul. Wolności 44 tel. 56 688 24 52	
Rolnictwo Inne SPRZEDAM ŻYTO, OWIES I MIESZANKĘ tel. 883-678-823		Wąbrzeski Dom Kultury ul. Wolności 47 tel. 56 688 17 27		Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie ul. Wolności 32 tel. 56 689 04 00	
		Centrum Sportu i Rekreacji ul. Tysiąclecia 3 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 16 36		Dom Pomocy Społecznej ul. Pod Młynik 4a 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 03 71	
		Oświata		Przedsiębiorstwa komunalne	
		Zespół Szkół Ogólnokształcących ul. Wolności 35 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 22 85		Zarząd Dróg Powiatowych ul. 1 Maja 61 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 13 86	
		Szkoła Podstawowa nr 3 ul. Tysiąclecia 1 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 20 19		Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie ul. Tysiąclecia 8 tel. 56 688 14 27	
		Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II ul. Wolności 30 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 18 23			
		Przedszkole Miejskie. Bajka ul. Żeromskiego 11 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 20 92			
		Przedszkole Alpido ul. Marii Konopnickiej 13 87-200 Wąbrzeźno kom. 604 238 767			
		Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Wroniu Wronie 28 tel. 56 461 06 11			
		Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie ul. Wolności 35 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 21 75			
		Zespół Szkół Zawodowych ul. Żeromskiego 6 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 13 52			
Numery alarmowe		Zdrowie			
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej ul. Św. Floriana 6 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 689 09 00 numer alarmowy 998 lub 112 z telefonów kom.		Apteka Majowa ul. Mickiewicza 11 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 620 04 49		NZOZ Przychodnia Specjalistyczna "REMEDIUM" ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87	
Komenda Powiatowa Policji ul. Wolności 28 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 72 00 numer alarmowy 997 lub 112 z telefonów kom.		Apteka Pod Arniką ul. Wolności 10 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 26 55		Apteka Przyjazna ul. Wolności 46 87-200 Wąbrzeźno Tel. 56 651 06 50	
Pogotowie energetyczne 991 Pogotowie gazowe 992 Pogotowie ciepłownicze 993 Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994		Apteka Stokrotka ul. Niedziałkowskiego 8 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 12 94		Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nowy Szpital w Wąbrzeźnie ul. Wolności 27 tel. 41 240 1701	
Administracja		Apteka Dbam o Zdrowie ul. Wolności 38 87-200 Wąbrzeźno tel. 73 669 77 73		Przychodnia Lekarska "Amicus" N.Z.O.Z. ul. Grudziądzka 58 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 16 46	
Urząd Miejski w Wąbrzeźnie ul. Wolności 18 tel. 56 688 45 00 Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie Wolności 44 tel. 56 688 24 51 do 57 Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ul. Wolności 27 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 33 15		Apteka PULS VI ul. Niedziałkowskiego 5 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 477 01 25		NZOZ Zespół Lekarski „Medicus” Swarcewicz-Bejger Ewa, Swarcewicz Tomasz ul. Pruszyńskiego 10, 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 08 87 tel. 56 687 30 22 tel. 56 687 30 23	
Powiatowy Urząd Pracy ul. Wolności 44 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 28 00				Przychodnia Lekarska Świat Zdrowia Neuca Med ul. Niedziałkowskiego 5 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 03 58	
Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie ul. Macieja Rataja 2 tel. 56 687 17 77				Niepubliczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Endomed" ul. Plac Jana Pawła II lokal nr 9 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 696 91 36 tel. 668 577 066	
PKS Dworzec Autobusowy ul. 1 Maja 51 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 14 62				Przychodnia Medycyny Rodzinnej w Sitnie Sitno 37 tel. 56 688 14 91	
Urząd Gminy Dębowa Łąka Dębowa Łąka 38 tel. 56 688 49 10				Przychodnia KEMED ul. Matejki 20c 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 00 20	
Urząd Gminy Książki ul. Bankowa 4 tel. 56 688 81 67					
Urząd Gminy Płużnica Płużnica 60 tel. 56 687 52 00					
Urząd Gminy Ryńsk ul. Mickiewicza 21 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 75 00					

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych dwutygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

Zielony Warsztat DIY w dwójce

WĄBRZEŹNO ➤ W Szkole Podstawowej nr 2 w Wąbrzeźnie zakończył się projekt „Zielony Warsztat DIY”, realizowany przez dzieci, młodzież oraz nauczycielki – Iwonę Witkowską oraz Małgorzatę Sukowską



W ramach przedsięwzięcia odbyły się trzy działania warsztatowe, które łączyły ekologię, majsterkowanie i edukację przyrodniczą: Pierwsze z nich to „Warsztaty DIY – Domek dla owadów” – uczniowie samodzielnie wykonali domki dla dziko żyjących pszczoł i innych zapylaczy, poznając ich rolę w ekosystemie i zasady tworzenia przyjaznych miejsc dla owadów.

Podczas drugich warsztatów, pt.: „Budka lęgowa dla ptaków” uczniowie przygotowali ekologiczne budki lęgowe z drewnianych elementów, które następnie zabrali do swoich ogrodów, by wspierać ptaki w swoim otoczeniu. Ostatnim działaniem w ramach projektu były warsztaty ogrodnicze, które były poświęcone sadzeniu roślin miododajnych i ozdobnych w donicach,

którymi uczniowie udekorowali teren boiska szkolnego, dbając o estetykę i zielen wokół szkoły.

Dodatkowo grupa inicjatywna wraz z uczestnikami warsztatów przygotowała broszurkę „Poradnik Zielony Warsztat DIY” – zbiór praktycznych wskazówek i eko-inspiracji, jak samodzielnie zbudować domki dla owadów, budki lęgowe oraz stworzyć zieloną przestrzeń wokół



siebie.

Projekt „Zielony Warsztat DIY” umożliwił dzieciom rozwijanie zdolności manualnych, kreatywności i odpowiedzialności za środowisko naturalne. Dzięki zaangażowaniu uczestników wokół szkoły pojawiły się nowe rośliny, a w ogrodach i na balkonach – budki i domki, które pomogą chronić owady i ptaki.

– To kolejna inicjatywa, która

pokazuje, że nauka poprzez działanie może być jednocześnie ekologiczna, kreatywna i pełna radości. Projekt „Zielony Warsztat DIY” został dofinansowany przez NIW-CRSO w ramach mikrodotacji ze środków Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO – informuje Małgorzata Sukowska.

(ak), fot. nadesłane



DWUTYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3700 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Aktywny Rodzic ma rok

REGION ➤ W ciągu roku od uruchomienia programu Aktywny Rodzic rodzice złożyli 857 tys. wniosków, obejmujących 873 tys. dzieci, a wypłaty przekroczyły 5,4 mld zł. W samym województwie kujawsko-pomorskim to 40,8 tys. wniosków i 41,6 tys. dzieci. Najczęściej wybierane świadczenie to dofinansowanie opieki w żłobku

Od października 2024 roku rodzice dzieci do lat trzech mogą wybierać spośród trzech świadczeń oferowanych w ramach programu Aktywny Rodzic: „Aktywni rodzice w pracy”, „Aktywnie w żłobku” i „Aktywnie w domu”. – Wybór zależy od tego, kto i w jakiej formie sprawuje opiekę nad dzieckiem oraz od sytuacji zawodowej rodziców – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Na jedno dziecko w danym miesiącu przysługuje tylko jedno świadczenie. – Rodzice mogą jednak korzystać z różnych form wsparcia na każde ze swoich dzieci – np. „Aktywnie w żłobku” dla malucha objętego opieką w placówce lub przez dziennego opiekuna i „Aktywni rodzice w pracy” dla dziecka pozostającego pod opieką babci czy dziadka. Co ważne, rodzaj świadczenia można zmieniać w trakcie trwania programu, dostosowując go do aktualnych potrzeb rodziny – dodaje rzeczniczka.

„Aktywni rodzice w pracy” To świadczenie dla pracujących rodziców dzieci w wieku od 12 do 35 miesięcy, które nie chodzą do żłobka, przedszkola, klubu dziecięcego ani nie są pod opieką dziennego opiekuna. Wsparcie wynosi 1500 zł miesięcznie, a w przypadku



dziecka z odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności – 1900 zł. Świadczenie przysługuje wtedy, gdy zarówno rodzic składający wniosek, jak i osoba, z którą wspólnie wychowuje dziecko, osiągają przychody objęte składkami na ubezpieczenia społeczne. Łącznie muszą one wynosić co najmniej tyle, ile płaca minimalna (obecnie 4666 zł brutto). Każdy z opiekunów powinien uzyskiwać co najmniej połowę tej kwoty, a w przypadku przedsiębiorców korzystających z ulg w opłaceniu składek wystarczy 30 proc. minimalnego wynagrodzenia. Rodzic samodzielnie wychowujący dziecko musi spełnić warunek aktywności zawodowej

osiągając przychody nie niższe niż płaca minimalna.

„Aktywnie w żłobku”

Rodzice mogą otrzymać dofinansowanie do opłaty za żłobek, klub dziecięcy lub opiekuna dziennego – do 1500 zł miesięcznie, a w przypadku dziecka z odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności – do 1900 zł. Kwota dofinansowania nie może być wyższa niż faktyczna opłata (bez kosztów żywienia). Świadczenie przysługuje, jeśli miesięczna opłata nie przekracza 2200 zł. Wypłacane jest do końca roku szkolnego, w którym dziecko kończy 3 lata, a w wyjątkowych sytuacjach, gdy objęcie dziecka opieką przedszkolną jest nie możliwe lub utrudnione –

do 4. roku życia. Nie ma dolnej granicy wieku dziecka. Warunkiem otrzymania świadczenia jest jedynie uczęszczanie dziecka do placówki oraz potwierdzenie tego faktu w rejestrze żłobków lub w wykazie dziennych opiekunów. Warto pamiętać, że pieniądze nie trafiają na konto rodziców – ZUS przekazuje je bezpośrednio do żłobka, klubu dziecięcego lub dziennego opiekuna (także prowadzącego działalność na własny rachunek).

„Aktywnie w domu”

Rodzice dzieci w wieku od 12 do 35 miesięcy mogą otrzymać 500 zł miesięcznie także na pierwsze dziecko w rodzinie. Kwota jest stała, niezależnie od tego, czy dziecko ma orzeczenie

o niepełnosprawności. W przypadku opieki naprzemiennej rodzice dzielą się świadczeniem po 250 zł. „Aktywnie w domu” zastąpiło rodzinny kapitał opiekuńczy (RKO), dlatego nie przysługuje, jeśli na dziecko wcześniej wypłacono pełną kwotę 12 tys. zł. Nie można go też łączyć z podobnym wsparciem z zagranicy, poza świadczeniami w UE/EFTA i Wielkiej Brytanii.

Rodzice mogą dodatkowo zawrzeć z umowę uaktywniającą z nianią – np. babcią czy ciocią – i zgłosić ją do ZUS-u. Wtedy państwo opłaca składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne od części wynagrodzenia niani, która nie przekracza połowy minimalnego wynagrodzenia. Podpisanie takiej umowy nie jest wymagane, by otrzymać świadczenie.

Jak złożyć wniosek?

Świadczenia z programu Aktywny Rodzic można uzyskać tylko po złożeniu wniosku online – przez PUE/eZUS, aplikację mZUS, bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia. W placówkach ZUS rodzice mają do dyspozycji stanowiska komputerowe i pomoc pracowników. Świadczenia z programu Aktywny Rodzic są niezależne od dochodu i nie podlegają egzekucji komorniczej.

(red), fot. ZUS

Region

890 tys. osób otrzymuje rentę wdowią

Zakład Ubezpieczeń Społecznych od lipca wypłacał zw. renty wdowie. Do końca września świadczenie otrzymało już 890,1 tys. osób w całym kraju, w tym 52,7 tys. w województwie kujawsko-pomorskim. Dzięki biegowi świadczeń samotni seniorzy zyskali średnio 351,57 zł miesięcznie, a w regionie 349,19 zł.

Renta wdowia to możliwość pobierania jednocześnie dwóch lub więcej świadczeń emerytalno-rentowych. Jednym z nich musi być renta rodzinna po zmarłym małżonku. – Wpłata może wynosić: 100 proc. własnego świadczenia i 15 proc. renty rodzinnej po współmałżonku albo odwrotnie – 100 proc. renty rodzinnej (która dla jednej osoby wynosi 85 proc. świadczenia, które przysługiwałoby osobie zmarłej) i 15 proc. świadczenia własnego. W niektórych przypadkach

świadczenia wypłacają różne instytucje np. ZUS oraz inny organ emerytalno-rentowy – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Ogromne zainteresowanie świadczeniem

Od stycznia 2025 roku do ZUS wpłynęło już ponad 1 mln 123 tys. wniosków o rentę wdowią. Zdecydowaną większość, bo aż 88 proc. złożyły kobiety. W województwie kujawsko-pomorskim liczba wniosków prze-

kroczyła 63,7 tys. Nie wszystkie osoby spełniają jednak warunki do przyznania świadczenia. Do końca września ZUS wydał 113,2 tys. decyzji odmownych. Od każdej takiej decyzji można odwołać się do sądu.

Dlaczego ZUS odmawia?

Najczęstsze przyczyny decyzji odmownych to: zbyt wysoka kwota pobieranego świadczenia (powyżej trzykrotności minimalnej emerytury), nabycie prawa do renty rodzinnej wcześniej niż 5 lat przed osiągnięciem powszechnego wieku

emerytalnego, brak prawa do renty rodzinnej lub własnego świadczenia, brak wspólności małżeńskiej do dnia śmierci współmałżonka, a także zawarcie nowego małżeństwa czy nieosiągnięcie wieku uprawniającego do emerytury.

Warunki otrzymania renty wdowiej

Renta wdowia przysługuje tylko wtedy, gdy spełnione są wszystkie warunki: kobieta ma co najmniej 60 lat, a mężczyzna 65 lat; do dnia śmierci małżonka istniała wspólność

małżeńska; prawo do renty rodzinnej powstało nie wcześniej niż po ukończeniu 55 lat (kobieta) lub 60 lat (mężczyzna); nie zawarto ponownie związku małżeńskiego.

Świadczenie nie zostanie przyznane, jeśli choć jeden z warunków nie zostanie spełniony albo jeśli wysokość któregośkolwiek z pobieranych świadczeń przekroczy ustawowy limit trzykrotności minimalnej emerytury (obecnie 5636,73 zł brutto).

(red)

Opieka nad chorym rodzicem

REGION ▶ Zasiłek opiekuńczy przysługuje nie tylko w przypadku choroby dziecka, lecz także wtedy, gdy opieki i wsparcia wymaga chory rodzic. W ciągu roku kalendarzowego można otrzymać do 14 dni zasiłku z tytułu sprawowania opieki nad rodzicem



– Zasiłek opiekuńczy przysługuje osobom objętym ubezpieczeniem chorobowym – zarówno obowiązkowym, jak i dobrowolnym. Nie ma znaczenia, czy na co dzień mieszkamy

z rodzicem, liczy się to, że w okresie choroby faktycznie będziemy się nim opiekować. Świadczenie można otrzymać również wtedy, gdy rodzic mieszka z innymi osobami, które jednak z powodu

własnej choroby lub ograniczeń zdrowotnych nie są w stanie zapewnić mu odpowiedniej opieki – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Jak uzyskać opiekę?

Aby móc zająć się chorym rodzicem, lekarz po przeprowadzeniu badania musi wystawić zaświadczenie lekarskie zawierające dane osoby chorej, osoby sprawującej opiekę oraz okres, w którym ta opieka będzie zapewniana. Zaświadczenie to, wraz z drukiem Z-15B, należy przekazać pracodawcy. Osoby prowadzące własną działalność gospodarczą składają dokumenty bezpośrednio w ZUS. Warunkiem uzyskania wypłaty zasiłku opiekuńczego jest wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego z chorą osobą w czasie, na jaki zostało wystawione zwolnienie lekarskie. Opieka

może być sprawowana zarówno w miejscu zamieszkania rodzica, jak i w domu pracownika.

Świadczenie zostanie wypłacone tylko wtedy, gdy w gospodarstwie domowym – poza pracownikiem – nie ma innych członków rodziny mogących zapewnić choremu opiekę. Jeżeli rodzice mieszkają razem, ale jeden z nich ze względu na wiek lub stan zdrowia nie jest w stanie opiekować się współmałżonkiem, pracownik również może otrzymać zasiłek opiekuńczy.

Ważne

Okres, na jaki przysługuje zasiłek opiekuńczy z tytułu opieki nad chorym rodzicem, wynosi 14 dni w ciągu roku kalendarzowego – niezależnie od liczby osób uprawnionych do świadczenia oraz liczby członków rodziny wymagających opieki. Ten okres wlicza się do ogólnego limitu 60 dni zasiłku opiekuńczego przysługującego na dziecko do ukończenia 14 lat.

Zasiłek wypłacany jest w wysokości 80% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracownika z ostatnich 12 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym powstała konieczność sprawowania opieki. Przysługuje on za każdy dzień zwolnienia lekarskiego, również w dni ustawowo wolne od pracy.

Warto wiedzieć, że zasiłek opiekuńczy dotyczy nie tylko chorego dziecka do 14. roku życia czy chorych rodziców, ale może obejmować także innych członków rodziny. Zgodnie z przepisami o ubezpieczeniu chorobowym do członków rodziny zalicza się m.in. małżonka, teściów, dziadków, wnuki, rodzeństwo oraz dzieci powyżej 14 lat – pod warunkiem, że w czasie sprawowania opieki pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą ubezpieczoną.

(red), fot. ZUS

Region

Wakacje składkowe: 102 tys. w regionie

Od grudnia ubiegłego roku przedsiębiorcy mogą raz w roku skorzystać z tzw. wakacji składkowych, czyli wybrać jeden miesiąc, w którym nie opłacają składek na własne ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy i Fundusz Solidarnościowy. Do ZUS-u wpłynęło już prawie 2,15 mln wniosków o takie zwolnienie. W województwie kujawsko-pomorskim złożono łącznie 102,5 tys. wniosków: 52,7 tys. w oddziale ZUS Bydgoszczy i 49,7 tys. w oddziale ZUS w Toruniu.

Najwięcej płatników skorzystało ze zwolnienia za grudzień 2024 r. – ZUS pozytywnie rozpatrzył prawie 1,3 mln wniosków. – Łączna wartość zwolnień za ten miesiąc wyniosła niemal 1,6 mld zł. W województwie kujawsko-pomorskim w tym samym miesiącu ze zwolnienia skorzystało 59,6 tys. przedsiębiorców, w tym blisko 31 tys. podlegających pod oddział ZUS w Bydgoszczy i 28,6 tys. pod oddział w Toruniu – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Z wakacji składkowych mogą skorzystać osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą, przedsiębiorcy zatrudniający do 9 osób (tzw. mikroprzedsiębiorcy) oraz komornicy sądowi. Aby uzyskać zwolnienie, trzeba

jednak spełnić określone wymagania. Należą do nich m.in. roczny przychód w 2022 lub 2023 r. nie wyższy niż równowartość 2 mln euro oraz łączna wartość pomocy publicznej otrzymanej w ciągu ostatnich trzech lat, która nie może przekroczyć 300 tys. euro (tzw. pomoc de minimis). Zwolnienie obejmuje składki od najniższej podstawy wymiaru obowiązującej osoby prowadzącej działalność.

Składki w czasie wakacji składkowych opłaca za przedsiębiorcę budżet państwa. Ten okres liczy się do emerytury lub renty. Ulga jest formą pomocy de minimis, więc we wniosku trzeba podać, z jakiej innej pomocy publicznej przedsiębiorca korzystał.

Jak i kiedy złożyć wniosek o wakacje składkowe

Wniosek o wakacje składkowe

(RWS) może złożyć przedsiębiorca lub jego pełnomocnik wyłącznie elektronicznie – na PUE/eZUS, z konta płatnika. Należy to zrobić w miesiącu poprzedzającym miesiąc, za który przedsiębiorca chce uzyskać zwolnienie ze składek. Na przykład, aby skorzystać ze zwolnienia za październik, wniosek trzeba złożyć najpóźniej do końca września.

ZUS rozpatruje wnioski automatycznie, a informacje w tej sprawie są dostępne na koncie płatnika na PUE/eZUS. Dodatkowo ZUS wysyła powiadomienie na e-mail lub telefon o nowej wiadomości na PUE/eZUS.

Więcej informacji na stronie: www.zus.pl – Zwolnienie z opłacania składek ZUS – wakacje składkowe – ZUS

(red)

Region

Uwaga na SMS-y!

W ostatnim czasie lekarze otrzymują fałszywe SMS-y z linkiem do rzekomej „aktualizacji” certyfikatu do wystawiania zwolnień lekarskich. To próba oszustwa.



Uwaga na fałszywe SMS-y!

ZUS nie wysyła linków do aktualizacji certyfikatów do wystawiania zwolnień lekarskich. Nowy certyfikat lekarz pobierze wyłącznie na PUE/eZUS.

Do ZUS-u zgłosiło się dwóch lekarzy, którzy otrzymali takie wiadomości. Jeden z SMSów brzmiał: „Certyfikat ZUS zostanie zawieszony, prosimy o ponowne zalogowanie w celu zaktualizowania go. e-zus.org/...”. Kliknięcie w link prowadziło na stronę podszywającą się pod aplikację mObywatel. – To typowa próba oszustwa – podkreśla Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Prawdziwe SMS-y z ZUS nigdy nie zawierają linków. Mają wyłącznie charakter informacyjny i przypominają o kończącym się terminie ważności certyfikatu. Takie powiadomienia trafiają na numer telefonu lub adres e-mail podany we wniosku o certyfikat i są wysyłane 14 dni przed jego wygaśnięciem.

Certyfikat ZUS, wykorzystywany m.in. do podpisywania elektronicznych zwolnień lekarskich, lekarz uzyskuje wyłącznie na profilu PUE/e-ZUS w zakładce „Certyfikat z ZUS”. Tam można sprawdzić datę ważności dokumentu, pobrać nowy certyfikat albo unieważnić dotychczasowy. Procedura jest szybka i trwa tylko kilka minut.

– Każdy, kto otrzyma podejrzaną SMS, powinien zachować ostrożność i nie klikać w przesłane linki. Incydent należy zgłosić organom ścigania oraz instytucjom zajmującym się cyberbezpieczeństwem, np. do CERT Polska (treść wiadomości można przesłać na numer 8080). W razie wątpliwości co do certyfikatu zawsze można go unieważnić i wystąpić o nowy – dodaje rzeczniczka.

(red), fot. ZUS

Wierzą w sport i swoje możliwości

WYDARZENIE 12 października br. odbyły się zawody na Podzamczu w Wąbrzeźnie organizowane przez Macieja Zawadkę, wraz z Łukaszem Korzystańskim dla Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego, w ramach serii warsztatów i zawodów na skateparkach w naszym regionie



Łukasz Korzystański to zawodnik, który przez lata startował w jednej z najbardziej wymagających dyscyplin sportów ekstremalnych, zdobywając w 2024 roku brązowy medal Mistrzostw Świata w Ice Cross Downhillu. Równolegle, jako instruktor jazdy na rolkach, trener hokeja na lodzie i nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Mistrzostwa Sportowego obserwuje z dumą, jak jego podopieczni (dzieci, młodzież, dorośli) stawiają swoje pierwsze kroki w świecie sportu, rozwijają pasję i budują pewność siebie.

– Wydarzenie, które organizujemy spod szyldu projektu „Uwierz w sport” zawiera: darmowe warsztaty dla dzieci,

młodzieży i dorosłych w czterech dyscyplinach (rolki, BMX, deskorolka, hulajnoga) prowadzone przez doświadczonych instruktorów. W bloku edukacyjnym o bezpieczeństwie uczymy o konieczności noszenia kasku i ochraniaczy oraz zasadach bezpiecznego poruszania się po skateparku i idei fair play. Zawody i konkursy dla amatorów proponujemy w angażujących formatach, takich jak „Best Trick” czy „Jam Session” z atrakcyjnymi nagrodami. Proponujemy też widowiskowe pokazy w wykonaniu zaproszonych, profesjonalnych sportowców. Natomiast Strefa Zdrowia i Relaksu to przestrzeń z namiotami, gdzie będzie można odpocząć, zin-

tegrować się i skorzystać z dodatkowych atrakcji. Spotkanie z Łukaszem Korzystańskim pozwoli poznać jego historię i docenić rolę sportu, który zmienił jego życie, a przy okazji dowiedzieć się, jakie korzyści płyną z aktywnego trybu życia z dala od używek – dowiadujemy się od organizatorów sportowego wydarzenia.

W dniu wydarzenia było pochmurnie, wietrznie i deszczowo. Nie przeszkodziło to fascynatom aktywności na skateparku pojawić się na miejscu. Wszyscy byli odpowiednio wyposażeni w kaski i ochraniacze. Spacerowicze nie mogli nadziwić się odwadze młodych ludzi, którzy ćwiczyli z prawie pionowych rozbiegów najróżniejsze

ewolucje na rowerach i hulajnogach.

– Niech mi ktoś powie, jak można się tego nauczyć? – pyta pierwsza rozmówczyni, obserwująca salto z rowerem. – Przecież kiedyś musiał być ten pierwszy raz i jak znam życie to raczej nieudany i bolesny – dodaje.

Trudno się nie zgodzić z taką wypowiedzią. Żeby dojść do doskonałości, albo tylko poprawności, trzeba wielu upadków, aby opanować ewolucję w całości. Jednym udawało się za każdym razem, inni mieli jeszcze trochę do poprawienia, a dorośli obserwatorzy zarzekali się, że w życiu nie podjęliby się takiego wyzwania. Po prostu za bardzo boli. Wszyscy

jednak zgadzali się co do tego, że bez względu na ile to rozumieją i im się podoba, to dobrze jest, że w Wąbrzeźnie organizowane są liczne imprezy dla dzieci i młodzieży.

– Oprócz spaceru można popatrzeć na atrakcyjne aktywności sportowe, które dawniej nie miały racji bytu w tym mieście – dodaje kolejny rozmówca i żałuje, że za czasów jego młodości nie było możliwości korzystania z takich urządzeń, bo być może teraz nie byłby tak bardzo schorowany.

Ile osób, tyle poglądów, za to podziw w oczach u wszystkich podobny.

**Tekst i fot.
B. Walas**

